P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. ŚRODA, 26 PAŹDZIERNIKA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 294

Spotkanie min. Becka z Hitlerem

nastąpić ma w b. tygodniu.-Konferencja odbędzie się w Berchtesgaden, albo w jednym z miast wschodnio-niemieckich

BERLIN, 25 października.

Od wczoraj wieczorem w niemieckich kołach politycznych utrzymuje się pogłoska o zamierzonej

WIZYCIE MINISTRA BECKA U KANCLERZA HITLERA.

Wiadomość urzędowa o wyjeździe ambasadora polskiego, J. Lipskiego, do Berchtesgaden i odbyciu przezeń tam narady z niemieckim ministrem spraw zagranicznych, von Ribbentropem, znacznie wzmogła prawdopodobieństwo pogłoski o spotkaniu ministra Becka z kanclerzem Hitlerem, bowiem powszechnie przypuszcza się, iż rozmowa ambasadora Lipskiego z von Ribbentropem była poświęcona przygotowaniu

BEZPOŚREDNIEGO ZETKNIĘCIA SIĘ MINISTRA BECKA Z KANCLERZEM HITLEREM.

Według pogłosek, minister Beck ma przybyć w ciągu bieżącego tygodnia jeszcze do Berchtesgaden i tam odbyć rozmowy z kanclerzem Hitlerem i ministrem von Ribbentropem.

W godzinach wieczornych twierdzono, iż możliwe jest, że kanclerz Hitler wyjedzie na spotkanie ministra Becka I WOBEC TEGO ROZMOWA MOŻE MIEĆ MIEJSCE W JEDNYM Z MIAST WSCHODNIO-NIEMIECKICH.

a mianowicie bądź we Wrocławiu, bądź w Frankfurcie nad Odrą, lub w jednej z małych miejscowości, leżących na linii pomiędzy Wrocławiem a Frankfurtem nad Odrą.

Berlińskie sfery dyplomatyczne przywiązują wielkie znaczenie do zapowiedzianej wizyty ministra Becka w Niemczech, sądząc, iż dotyczyć ona będzie wszystkich zagadnień polsko-niemieckich oraz ustosunkowania się Niemiec i Polski do nowej sytuacji geograficznej i politycznej w Europie Środkowej.

Warszawa, 25 października.

W dniu 25 bm. minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjął ambasadora Rzeszy Niemieckiej w Warszawie, p. von Moltke.

* * *

Dnia 14 listopada rozpoczną się we Frankfurcie n. Menem obrady mieszanej komisji rządowej polsko-niemieckiej dla spraw kontroli obrotu towarowego.

Tematem obrad będzie ustalenie nowych kontyngentów wywozowych na najbliższy kwartał, a mianowicie: grudzień, styczeń i luty, jak również przeprowadzenie rewizji układów gospodarczych polsko-niemieckich, w związku z powrotem do Polski Śląska Zaolzańskiego oraz krajów sudeckich do Rzeszy Niemieckiej.

W obradach komisji rządowej wezmą udział ze strony polskiej przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, skarbu, rolnictwa oraz szereg rzeczoznawców branżowych.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Geppert.

JAPOŃCZYCY ZAJĘLI HANKOU

Wojska chińskie podczas odwrotu wysadziły szereg gmachów.—Całe miasto płonie

TOKIO, 25 października.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: GŁÓWNA KWATERA CESARSKA KOMUNIKUJE, ŻE DZISIAJ O GODZ. 16 MIN. 30 JEDNOCZEŚNIE WKROCZYŁY DO HANKAU WOJSKA RZĄDOWE JAPOŃSKIE I JAPOŃSKIE OKRĘTY ZAWINĘŁY DO PORTU.

TOKIO, 25 października.

(PAT) Po otrzymaniu wiadomości o zajęciu Hankau w całej Japonii rozległ się ryk syren okrętowych, fabrycznych i należących do obrony przeciwlotniczej. Wykupiono w sklepach wszystkie flagi i lampiony. W Tokio odbył się olbrzymi pochód z udziałem różnych organizacyj, cechów, szkół i t. d.

TOKIO, 25 października.

(PAT) Lotnicy japońscy, którzy przed zajęciem Hankau dokonali licznych lotów wywiadowczych nad miastem, opowiadają, iż

CAŁE DZIELNICE HANKAU PŁONĄ.

Ponad miastem unoszą się kłeby dymu, zasłaniające olbrzymie przestrzenie. Szczególnie silne pożary szaleją w północnej części miasta i w koncesji japońskiej.

Kolumny japońskie zbliżyły się do Hankau od strony północno-zachodniej, zajmując groblę, która zabezpiecza miasto przed wylewem rzeki Han. Hankau leży u zbiegu rzeki Yangtse i Han.

Po drugiej stronie rzeki Han naprzeciwko Hankau znajduje się miasto Hanyang, po drugiej stronie rzeki Yangtse na jej północnym wybrzeżu leży miasto Wuczang. Wszystkie te trzy miasta stanowią w rzeczywistości jedno wielkie poprzecinane dwiema rzekami morze domów, z którego obecnie unoszą się płomienie i kłeby dymu.

Chińczycy

ZNISZCZYLI WSZYSTKIE MOSTY,

utrudniło to Japończykom ostatnie operacje i opóźniło wkroczenie do miasta.

Jak donosi agencja „Domei", Czang-Kai-Szek wraz z małżonką opuścił Hankau w poniedziałek. Pozostali przywódcy Kuomintangu opuścili miasto w nocy WOJSKA CHIŃSKIE PRZED WYCOFANIEM SIĘ Z MIASTA PODMINOWAŁY RZEKOMO PRAWIE WSZYSTKIE GMACHY PAŃSTWOWE.

TOKIO, 25 października.

(PAT) Wojska japońskie — jak donosi agencja „Domei" — dokonały ruchu okrążającego na równinie Czinczeu, gdzie znajdują się liczne miasteczka, położone na północ od Hankau.

Na przestrzeni tej znajdują się wojska chińskie w sile około 30 dywizyj. Wojska japońskie

ZACISKAJĄ CORAZ BARDZIEJ PIERŚCIEŃ OTACZAJĄCY CHIŃCZYKÓW.

Część wojsk chińskich usiłuje ratować się ucieczką drogą wodną, płynąc na dżonkach w górę rzeki Yangtse. Dżonki te są ostrzeliwane przez samoloty japońskie, a częstokroć wpadają na miny, których zadaniem było utrudnić posuwanie się w górę rzeki okrętów japońskich.

Znaczna część gmachów, które padły pastwą płomieni w Hankau, była

WYSADZONA W POWIETRZE PRZEZ ŻOŁNIERZY CHIŃSKICH.

HANKAU, 25 października.

(PAT) Brytyjskie władze morskie ponownie odpowiedziały odmownie na sformułowane już po raz drugi żądanie japońskie, aby okręty brytyjskie odpłynęły od Hankau w górę rzeki.

Hankau jest pozbawione zupełnie wody. Wodociągi są uszkodzone, a naprawa ich będzie wymagała dłuższego czasu.

Niemcy żądają zwrotu kolonii

Postulaty niemieckie doręczone zostały już rządom Francji i Anglii?

Londyn, 25 października.

(Pat) W kołach politycznych Londynu utrzymują, że w posiadaniu rządów brytyjskiego i francuskiego znajdują się nieoficjalne narazie postulaty niemieckie w sprawie kolonii.

Postulaty te mają być niedługo opracowane jako formalny memoriał, który będzie przedstawiony zainteresowanym rządom. Niemcy wysuwać mają następujące żądania:

1) Zwrot wszystkich dawnych kolonii niemieckich w Afryce, znajdujących się pod kontrolą mandatową W. Brytanii i Francji, a więc Togo, Kamerun, Tanganaika i południowo-zachodnia Afryka.

2) Gdyby zwrot kolonii, będących pod kontrolą mandatową W. Brytanii, nastręczał nieprzezwyciężone trudności Niemcy gotowe byłyby zrzec się ich za odpowiednią kompensatą innych terytoriów kolonialnych w Afryce, ale terytoria te musiałyby być pod względem wartości równoznaczne z terytoriami dawnych kolonii niemieckich, a poza tym stanowić zwartą całość terytorialną, a nie poszczególne niezwiązane ze sobą i porozrzucane po Afryce odcinki.

3) Niemcy gotowe byłyby jako rekompensatę przyjąć odpowiednie obszary Konga francuskiego i francuskiej Afryki równikowej, co łącznie z tym terytorium, które znajduje się pod kontrolą mandatową Francji stanowiłoby jedną całość terytorialną na zachodnim wybrzeżu Afryki.

4) Niemcy rezerwują sobie prawo wybudowania baz zamorskich i lotniczych na terenie swych posiadłości kolonialnych i z prawa tego zrezygnują tylko wówczas, jeśli również W. Brytania i Francja wyrzekną się swych baz w Afryce.

Min. Beck i płk. Miedziński

kandydują w Warszawie do senatu

Warszawa, 25 październik

Według dokładnych obliczeń, na 259 zebraniach obwodowych, które wybierały kandydatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych do senatu, wybrano w Warszawie 80 osób z poza kandydatów przedstawionych przez OZN.

Wybrani są jednak członkami organizacyj prorządowych, a nawet w wielu wypadkach członkami OZN, ale nie byli wystawieni jako kandydaci oficjalni.

Na ogół na terenie stolicy, OZN będzie posiadał w wojewódzkim kolegium wyborczym do senatu większość ponad 2/3 głosów.

Jak wiadomo, Warszawa wybiera do senatu 6 senatorów, a na czołowych miejscach kandydackich znaleźć się mają minister Józef Beck i płk B. Miedziński

ODPOWIEDŹ PRAGI NA ŻĄDANIA WĘGIER

została już ustalona i doręczona będzie dzisiaj rządowi budapeszteńskiemu.—Nota czeska zawiera nowe propozycje

PRAGA, 25 października.

(PAT). Całodzienne obrady rządu poświęcone sprawie noty węgierskiej, doręczonej wczoraj przed południem czechosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych Chvalkovsky'emu przez posła węgierskiego w Pradze do Wettsteina, zakończyły się około godz. 22. O wyniku obrad wydano następujący komunikat urzędowy:

„Rząd czechosłowacki odbył dziś posiedzenie, na którym przygotowana została odpowiedź na notę węgierską przekazaną rządowi praskiemu w dniu wczorajszym. Notę tę minister spraw zagranicznych Chvalkovsky doręczy w ciągu jutrzejszego popołudnia posłowi węgierskiemu w Pradze.

W wyniku obrad rząd ustalił zasady, na których oprą się dalsze rokowania w sprawie zmiany granic. Ze względu na zwyczaje dyplomatyczne treść postanowień rady ministrów nie zostanie opublikowana przed doręczeniem odpowiedzi".

Warszawa, 25 października.

Wczorajsze oświadczenie premiera rządu Rusi Przykarpackiej, o możliwości zmiany przynależności państwowej Rusi Przykarpackiej, ale niemożliwości podzielenia terytorium Rusi, uznaje się w warszawskich kołach politycznych jako nieomylną zapowiedź bliskiego przyłączenia Rusi Przykarpackiej do Węgier na podstawie wyraźnej zgody autonomicznego rządu Rusi Przykarpackiej.

Wskazuje się mianowicie na fakt, iż rząd praski wyraził oficjalnie gotowość oddania Węgrom południowej części Rusi Przykarpackiej z tym, ażeby jej część północna to znaczy granicząca z Polską, pozostała przy unii czecho-słowackiej.

Wobec tego, iż rząd Rusi Przykarpackiej kategorycznie tego rodzaju podział swego terytorium odrzucił, — pozostaje jedyna tylko możliwość, polegająca na przyłączeniu całej Rusi do Węgier i uzyskaniu w ten sposób wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Uznanie przez rząd karpatoruski zasady niepodzielności Rusi Przykarpackiej przesądza więc pozytywnie o przyszłej wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Jest obecnie tylko kwestią najbliższych kilku dni ustalenie w drodze arbitrażu ścisłego podziału terytoriów pomiędzy Węgrami, Czechami i Słowacją.

Jak wiadomo, wedle propozycji węgierskiej arbitraż przeprowadzić ma sąd rozjemczy, złożony z delegatów Włoch, Niemiec i Polski.

Odpowiedź Pragi na propozycje tego arbitrażu włosko - niemiecko- polskiego ma nastąpić do jutra, t. j. środy, dnia 26 bm., do godz. 12 w południe.

* * *

Budapeszt, 25 października.

(PAT). Premier Imredy, przyjmując przedstawicieli prasy, oświadczył im co następuje na temat noty węgierskiej, wręczonej dzisiaj w Pradze:

— Nie tracimy nadziei, iż możliwym będzie załatwienie zagadnienia w drodze pokojowej. Jeżeli jednakże z jakichkolwiek względów nie udałoby się nam skłonić do przyjęcia propozycyj węgierskich prawdziwie pokojowych, wówczas rząd węgierski byłby niezłomnie zdecydowany do zrealizowania swych słusznych postulatów wszystkimi środkami, jakimi rozporządza naród.

Wojskowy samolot czeski zestrzelony

przez dwa samoloty węgierskie

PRAGA, 25 października.

(PAT). Wedle informacyj kół oficjalnych czeskich, w dniu dzisiejszym dwa myśliwskie samoloty węgierskie zestrzeliły na pograniczu węgiersko-czeskim samolot wojskowy czeski.

Samolot czeski spłonął doszczętnie. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

UŻHOROD, 25 października.

(PAT). Powszechną uwagę zwraca gorączkowa ewakuacja urzędów czeskich. Przez miasto przeciągają kolumny samochodów wiozących meble i papiery urzędowe pod eskortą wojską. Ewakuuje się także ludność czeską.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Wielkopolsce

zwiedzał nowoutworzone osady parcelacyjne

Poznań, 25 października

(Pat) Powiat szamotulski, a z nim całe osadnictwo poznańskie i pomorskie przeżyły swój wielki dzień, witając Głowę Państwa na terenie nowoutworzonych osad parcelacyjnych.

Pan Prezydent Rzplitej spędził noc w pociągu salonowym na stacji kolejowej we Wronkach.

Na dworcu przywitali Dostojnego Gościa i Jego świtę wojewoda poznański płk Artur Maruszewski, dowódca OK gen. Knoll-Kownacki i kompania honorowa jednego z poznańskich pułków piechoty.

Korowód samochodów udał się na teren parcelowany w Nowej Wsi, na którym ustawiony był ołtarz polowy, przybrany w barwy narodowe i papieskie. Miejscowa ludność osadnicza oraz delegacje kółek rolniczych z Wielkopolski i Pomorza z pocztami sztandarowymi utworzyli olbrzymi czworobok na placu, na którym łopotał w wietrze las sztandarów.

Krótko przed przyjazdem Pana Prezydenta Rzplitej przybył J. E. ks. kard. Hlond w otoczeniu licznego duchowieństwa.

W chwili przybycia Pana Prezydenta Rzplitej orkiestra odegrała hymn narodowy, zaś szpalery dziatwy szkolnej wzniosły entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje".

Po mszy św. ks. kardynał Prymas dokonał uroczystego poświecenia nowo utworzonych osad, wygłaszając krótkie przemówienie okolicznościowe.

Po przemówieniach Pan Prezydent Rzplitej wraz ze świtą przeszedł przed frontem delegacyj rolniczych, po czym nastąpił objazd i zwiedzenie osad rozparcelowanych majątków.

Przed wieczorem Pan Prezydent odjechał do Warszawy.

Książę Kentu gubernatorem Australii

Brat królewski obejmuje swój nowy urząd od 1.XI 1939

Londyn, 25 października.

(Pat) Brat króla Jerzego, Jerzy, ks. Kentu, mianowany zostanie generalnym gubernatorem Australii. Obecny generalny gubernator Australii, znany generał wojsk brytyjskich, lord Gowrie, który liczy obecnie 67 lat ustępuje w roku przyszłym z powodu podeszłego wieku.

Książę Kentu objąć ma stanowisko generalnego gubernatora Australii od 1 listopada 1939 r.

Jerzy książę Kentu liczy obecnie 36 lat i ożeniony jest, jak wiadomo, od 4 lat z księżną Maryną grecką, córką zmarłego księcia Michała greckiego.

Nominacja brata królewskiego na stanowisko generalnego gubernatora, a tym samym namiestnika korony brytyjskiej w największym z dominiów, stanowiącym odrębny kontynent, jest podkreśleniem olbrzymiej wagi, jaką rząd brytyjski przywiązuje do Australii, jako do najdalej wysuniętego dominium.

Nominacja ta jest podkreśleniem związków łączących kraj macierzysty z dominiami i zaznacza, że widomym znakiem tej łączności całego Imperium jest korona brytyjska.

Aresztowania na Pomorzu

wśród członków O.N.R.

Warszawa, 25 październik

Donoszą z woj. pomorskego o przeprowadzonych tam w ostatnich dniach aresztowanych wśród członków ONR. M. inn. zatrzymano 12 członków ONR w Aleksandrowie Kujawskim pod zarzutem prowadzenia nielegalnej agitacji.

W Grudziądzu aresztowany został jeden z przywódców ONR, niejaki Władysław Kisielewski.

Zdarzenia i ludzie

Czesi na łasce Niemiec

Rozmowa z wybitnym czeskim przywódcą politycznym

Praga, w październiku.

Wasz korespondent miał okazję rozmawiania z jednym z przywódców politycznych nowych Czech na tematy aktualne. Poniżej znajdą Czytelnicy treść tej rozmowy bez żadnych upiększeń i bez żadnych wniosków. Jej surowa wymowa jest jaśniejsza, aniżeli wszystko, co może w sposób najbardziej jaskrawy wyrozumować publicystyka.

— W Europie panuje przekonanie — zaczynamy rozmowę — że Praga skapitulowała i, że Czesi nie mają już żadnych innych pretensyj, oprócz tego, aby pozwolono im żyć.

— Tak jest, Czesi skapitulowali. Nie mamy żadnej możliwości obrony swoich interesów. Jesteśmy zdani na łaskę i niełaskę Niemiec. Wiemy z całą pewnością, że gdyby jutro Niemcom przyszło do głowy okupować Pragę i co dziesiątego Czecha utopić w Wełtawie—nikt na całym świecie nie ruszy palcem, ażeby nam dopomóc. Dlatego Czesi skapitulowali. Jesteśmy narodem zupełnie trzeźwym. Musimy teraz iść razem z Niemcami. Poddać się pod dyktando niemieckie, robić to co Niemcy nam każą. W świecie polityki decyduje siła. Niemcy mają siłę i możność przeforsowania swoich postulatów. My nie mamy ani siły, ani możliwości protestowania.

— Jak więc to będzie wyglądało w praktyce?

— Robimy wszystko, co Niemcy nam każą i jak każą. Kazali oddać bez plebiscytu wszystko, co chcieli — wykonaliśmy. Kazali zlikwidować Benesza—zlikwidowaliśmy. Teraz każą nam zmienić konstytucję, sfaszyzować ustrój wewnętrzny Czechosłowacji, — wypędzić wszystkich emigrantów politycznych, ograniczyć prawa Żydów, zainicjować antysemityzm oficjalny, opublikować ustawę norymberską — wszystko będzie wykonane co do joty.

— Ale przecież równocześnie nacjonalizm czeski zwraca się przeciwko samym Niemcom. Zamknęliście uniwersytet i teatr niemiecki w Pradze, likwidujecie prasę niemiecką i t. d.

— Owszem, to nam wolno. Wolno nam zachować najostrzejszy nacjonalizm, a nawet poleca się to uczynić. Przede wszystkim musimy w jakiś sposób dać sobie rady z naszymi własnymi masami. Na górze można bardzo łatwo uchwalać zmiany polityki, ale na dole jest to trudniej wykonać. Nie chcemy wywoływać w narodzie czeskim poczucia skrajnej rozpaczy. Gniew musimy w jakąś stronę skierować. Kierujemy go na sojuszników, którzy nas zdradzili, na Żydów, ale także na mniejszości narodowe, które musiały zostać. Rzesza niemiecka na to się zgadza. Korektury tego kursu na korzyść Niemców będą przedsięwzięte później. To co mówię, jest bardzo cyniczne. Tego jednak nauczyło nas bezlitosne życie. Zbyt wiele niemoralności popełnili w stosunku do nas tak zwani nasi „przyjaciele", aby ktokolwiek bądź na świecie mógł nam coś zarzucić.

— A jak wygląda sprawa gospodarcza?

— Z tym właśnie jest najgorzej! Konstytucję można zmienić na kolanie, a prawa napisać i uchwalić bardzo szybko. Niestety, z życiem gospodarczym jest inaczej. Straciliśmy większość naszego przemysłu i olbrzymie własne źródła surowcowe. Z kraju potężnie uprzemysłowionego stoczyliśmy się na poziom państwa rolniczego. Ale to nie byłoby jeszcze najgorsze. Czesi są narodem pracowitym — potrafilibyśmy w ciągu krótkiego czasu odbudować przemysł. Ale to jest niemożliwe. Będziemy musieli się i tutaj całkowicie podporządkować dyrektywom Niemiec, a Niemcy nie życzą sobie abyśmy z nimi konkurowali. Nie będziemy więc gospodarzyć tak, aby nam było wygodniej, ale tak, aby Niemcom było wygodniej. Wejdziemy po prostu w skład środkowo-europejskiej gospodarki niemieckiej całkowicie i bezapelacyjnie.

* * *

Podaliśmy powyżej rozmowę z politykiem czeskim. Tak czarnego obrazu nie nakreślił dotychczas nikt. Niemniej jednak obraz ten jest prawdziwy.

Ribbentrop jedzie do Rzymu

BERLIN, 25 października.

(PAT). Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop udaje się jutro rano do Rzymu. Ani program pobytu niemieckiego ministra, ani też temat konferencji, jakie niewątpliwie minister odbędzie nie są znane.

Konferencja „okrągłego stołu" w sprawie Palestyny

Wytyczne nowej polityki angielskiej w Palestynie. — Przed deklaracją min. Mac Donalda. — Projekt odstąpienia mandatu St. Zjednoczonym

Londyn, 25 października.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" donosi, że minister kolonij Malcolm MacDonald wystąpi na początku listopada w Izbie Gmin z deklaracją zawierającą nowe wytyczne polityki brytyjskiej w Palestynie, które opierać się mają na następujących zasadach:

1) Plan podziału zostanie definitywnie porzucony, gdyż zarówno administracja palestyńska, jak i komisja Woodheada, uznały go za niewykonalny w obecnych warunkach.

2) Reżim wojskowy będzie bardziej jeszcze wzmocniony, dopóki nie będzie przywrócony całkowity spokój i porządek w kraju.

3) Po przywróceniu porządku w Palestynie rząd wezwie Żydów i Arabów do udziału w konferencji „okrągłego stołu", która ma się wypowiedzieć o przyszłym ukształtowaniu stosunków politycznych w Palestynie.

Członek Izby Gmin William Adams zamieścił dziś w „Daily Telegraph" artykuł, krytykujący plan Churchilla w sprawie Palestyny. Plan ten, jak wiadomo, przewiduje, że w ciągu 10 lat imigracja do Palestyny nie powinna przekroczyć pewnych granic, tak, aby Arabowie mieli gwarancję, że nie będą zmajoryzowani w Palestynie.

Adams uznaje plan ten za fałszywy i domaga się ścisłego wykonania postanowień mandatu palestyńskiego oraz swobodnej imigracji żydowskiej do Palestyny w ramach gospodarczej pojemności kraju.

Ścisłe wykonywanie mandatu palestyńskiego — pisze William Adams — zapewnić może pomyślność wszystkim mieszkańcom Palestyny, Niepodobieństwem jest sztucznie zatarasować bramy Palestyny, gdy prześladowania Żydów na całym świecie powodują ciągły wzrost zrozpaczonych uchodźców.

Konferencja ewiańska dowiodła, iż nie ma innego wyjścia, jak imigracja do Palestyny. Poseł Adams domaga się przywrócenia kryterium gospodarczej zdolności absorbacyjnej kraju, jako zasady regulującej imigrację do Palestyny

„Daily Express" wystąpił dziś z propozycją, aby Anglia odstąpiła Stanom Zjednoczonym mandat nad Palestyną. Pismo motywuje swój wniosek ostatnimi wystąpieniami Roosevelta w sprawie Palestyny.

Jerozolima, 25 października.

(PAT). W czasie zamieszek wczorajszych zabitych zostało dwuch Arabów, a 4 odniosło rany. Powstańcy wysadzili most na drodze do Jerycha.

Papież o prześladowaniach religijnych,

które znieważają godność ludzką, i o przemijających wielkościach

Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość o przemówieniu Papieża do uczestników Międzynarodowego Kongresu Archeologii Chrześcijańskiej.

Obecnie zamieszczamy obszerne streszczenie tego przemówienia, w brzmieniu nadesłanym przez katolicka Agencję Prasową.

„Obok waszych studiów nad dobrą i pogodną archeologią — mówił Ojciec św. — uprawia się w krajach niezbyt odległych bardzo smutną i złośliwą archeologię. Odgrzebano na nowo postać Juliana Odstępcy, sprawcy prześladowań, które nie miały być i nie były najgwałtowniejszymi i najkrwawszymi, lecz za to najbardziej podstępnymi, ponieważ do energii łacińskiej dołączyła się chytrość grecka i nie mogło w niej braknąć — i nie zabrakło — apostoła takiego, jakim był Judasz.

TAKIE PRZEŚLADOWANIE, KTÓREMU SIĘ CIĄGLE ZAPRZECZA, ISTNIEJE W NIEMCZECH I AUSTRII.

Co dnia otrzymujemy na Naszym biurku dokumenty wciąż nowe, bardzo pewne, dobrze skontrolowane, i zawsze obfitujące w rzeczy smutne i najgorsze groźby. Dotyka to Naszego serca nie tylko jako serca Ojca i Pasterza, ale także jako człowieka, bo widzimy w tym

ZNIEWAŻANĄ GODNOŚĆ LUDZKĄ.

Nikczemność i kłamstwo idą w parze i powraca się istotnie do Juliana Odstępcy, a nawet Nerona — przez przypisywanie chrześcijanom odpowiedzialności za prześladowania, którym podlegają — bowiem Neron był pierwszym, który na chrześcijan zwalał odpowiedzialność za pożar, użyty jako pretekst do rozpętania przeciw nim prześladowania.

To dzieje się co dzień, a boleść Nasza, która zawsze jest bardzo głęboką, gdy widzimy rażonych nawet najmniejszych z Naszych dzieci, jest tym większa, że widzimy atakowaną uświęconą purpurą osobę Wysokiego Pasterza".

Co robić w obliczu tego wszystkiego? Ojciec św. nie może inaczej odpowiedzieć, jak wzywając słuchaczy do ufności w przyszłość, podobnie jak On to czyni. Chociaż bowiem Bóg zezwala czasami, by ludzie wtrącali swą rękę do teraźniejszości, Sam tylko pozostaje Panem Przyszłości.

„W ciągu Naszych przeszło 80 lat życia — mówił Papież — wieleśmy widzieli rzeczy i właśnie wspomnienia z Naszego długiego życia utwierdzają Nas w przekonaniu, że sprawy wielkie posłuszne są woli Boga, a nie rękom ludzkim.

Na progu Naszego wieku męskiego widzieliśmy Napoleona III, który, zdawało się, jednym gestem, jednym mrugnięciem oka, dominował nie tylko nad Europą, ale i nad całym światem. Biedny Meksyk wie coś o tym-. A potem ujrzeliśmy, jak wpadł w płomienie Sedanu. Później

WIDZIELIŚMY HEGEMONIĘ BISMARCKA, KTÓRY W WERSALU, U BRAM POGNĘBIONEJ STOLICY, PRZYSTĘPUJĄC DO ZAKŁADANIA CESARSTWA NIEMIECKIEGO, OŚWIADCZAŁ. „BUDUJEMY NA CZASY WIECZNE!" I CTO TAKŻE BISMARCK PADŁ, BY USTĄPIĆ MIEJSCA NIE SŁAWNEMU STRATEGOWI JAK MOLTKE, LECZ NIEZNANEMU GENERAŁOWI CAPRIVI.

Jeszcze później widzieliśmy HEGEMONIĘ WILHELMA II, bóstwa swego narodu, który wkroczywszy w zawieruchę wielkiej wojny, musiał z niej wyjść pozbawiony korony i wolności. A co do samej wojny, poznaliśmy ją z bliska, gdyśmy w pełnym jej biegu dwukrotnie przemierzali Europę i to w regionach, gdzie najbardziej szalała.

Przypominamy sobie, że choć wszystko kazało przewidywać zwycięstwo Niemiec, choćby tylko z powodu olbrzymiego ich przygotowania tymczasem zwycięstwo przypadło nie umiejętności przygotowania, lecz sile niespodziewanej.

Chciano także twierdzić, że po wyjściu z wielkiej wojny świat przejdzie do wielkiego pokoju i oto świat nigdy nie był tak bardzo w wojnie jak w ciągu ostatnich lat dwudziestu. Myślano, że po wojnie świat zwróci się na prawo, a oto w pierwszym okresie po wojnie zwrócił się właśnie na lewo".

„A obecnie — mówił dalej Ojciec św. ze wzruszeniem i siłą —

WIDZIMY JESZCZE PODNOSZĄCE SIĘ TE HEGEMONIE, WIĘCEJ LUB MNIEJ ZAMASKOWANE, WIDZIMY PRAWDZIWĄ KONKURENCJĘ HEGEMONII W EUROPIE, W CAŁYM ŚWIECIE.

Z niepokojem zapytujemy: co możemy jeszcze ujrzeć? Powtarzamy ustawicznie przed Bogiem, że bardzo bylibyśmy Mu wdzięczni, gdyby zechciał dać Nam dobrą śmierć, która by była odpoczynkiem dla starego i nad miarę utrudzonego pracownika. Dodajemy jednak także, jak staruszek św. Marcin:

„Jeśli cośkolwiek możemy jeszcze czynić dla dobra ogólnego, dziej się wola Twoja, Panie!".

„Dla dobra ogólnego! — oto Nasza polityka, bo KŁAMSTWEM JEST, KŁAMSTWEM, NIGDY DOŚĆ NAPIĘTNOWANYM KŁAMSTWEM PRZYPISYWANIE STOLICY ŚWIĘTEJ, PAPIEŻOWI, UPRAWIANIE POLITYKI, KTÓRA NIE JEST KU CHWALE BOGA I DOBRU DUSZ.

Taką politykę uprawialiśmy i dalej uprawiać będziemy, dopóki Bóg udzieli Nam siły, możliwości i łaski. Albowiem wielka zaiste jest Łaską Bożą, jeśli po zmianach losu, które wszyscy znają, w Naszym wieku pozostaje jeszcze możliwość czynienia czegoś dla tej wielkiej rodziny, która rozciąga się na świat cały i obejmuje wszystkie dzieci, które Nam Bóg powierzył!" (KAP)

Echa wizyty ministra Becka

u króla Karola II

Frankfurt, 25 października.

(PAT). „Frankfurter Ztg." zamieszcza relacje swego bukareszteńskiego korespondenta o podróży ministra Becka do Galaczu.

Minister Beck — pisze korespondent — nie przedłożył królowi żadnych konkretnych projektów, nie mógł więc też uzyskać jakichkolwiek przyrzeczeń lub też spotkać się z odmową.

Minister polski przedstawił tylko swe zapatrywanie na sprawę organizacji trwałych stosunków w Europie środkowej i spotkał się z dużym zrozumieniem swych wywodów.

15 rodzin żydowskich

wysiedlono ze Śląska

Warszawa, 25 października

Do Warszawy nadeszła wiadomość, że starostwo w Pszczelnie, na podstawie przepisów o pasie granicznym wysiedliło ostatnio 15 rodzin żydowskich. Rodziny te otrzymały nakaz opuszczenia Śląska w ciągu kilku godzin.

Decyzje te zostały powzięte na skutek doniesienie władz brygady skarbowej, iż wysiedleni prowadzili fałszywe księgi handlowe.

Hitlerowcy przeciw piosenkom wiedeńskim

i operetce, która jest... „wymysłem żydowskim"

Wiedeń, 25 października

(Pat) „Wiener Beobachter" zwraca uwagę na konieczność skreślenia z repertuaru teatralnego lekkiej operetki, która jest rzekomo niczym innym, jak tylko „wymysłem żydowskim". Przedstawiana w całym szeregu światowej sławy operetek tych, wiedeńska t. zw. „Gemuetlichkeit" nie odpowiada rzeczywistości, gdyż wiedeńczycy wcale nie są tak dobroduszni jak się ich przedstawia.

Gazeta żąda kategorycznie zaprzestania śpiewania przez wiedeńczyków szeregu piosenek ludowych skomponowanych przez Żydów, a m. in. ulubionej piosenki wiedeńczyków „Fiaker-Lied", ponieważ autorem jej był Żyd Pick, oraz ostrzega wszystkich muzyków przed dalszym odtwarzaniem dzieł kompozytorów żydowskich, w przeciwnym bowiem razie muszą się oni liczyć z ewentualnym czynnym wystąpieniem przeciw nim ludności nar.-socjalistycznej.

Samolot pasażerski rozbił się

o masyw skalny.—18 pasażerów poniosło śmierć

Melburn, 25 października.

(Pat) Samolot pasażerski, utrzymujący komunikację na trasie Melburne — Adelaida roztrzaskał się skutkiem gęstej mgły o masyw skalny Dandenong w odległości 26-ciu kilometrów od Melburne.

14 pasażerów oraz 4 członków załogi poniosło śmierć na miejscu. Wśród zabitych znajduje się b. australijski minister handlu Hawker.

Czy Polska uzna Mandżukuo?

Rokowania w sprawie rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej

Warszawa, 25 października

Jak doniosły depesze przed kilkoma dniami, rokowania pomiędzy rządem polskim a rządem mandżurskim są w toku. W rezultacie tych rokowań polski konsulat w Charbinie będzie wkrótce przekształcony na konsulat generalny.

Równocześnie konsul generalny polski otrzyma już zezwolenie na wykonywanie czynności konsularnych od rządu Mandżukuo, podczas gdy dotychczas dla konsulatu w Charbinie obowiązywało jeszcze dawne zezwolenie wydane przez rząd chiński.

Równocześnie z utworzeniem konsulatu generalnego w Charbinie, rozpoczną się polsko - mandżurskie rokowania, które będą miały na celu powiększenie zasięgu polsko - mandżurskiej wymiany handlowej.

Głównym materiałem do tych rokowań, będą spostrzeżenia dokonane przez mandżurską misję gospodarczą, która zwiedziła ostatnio Polskę, a m. innymi Łódź.

Stosunki pomiędzy Polską a Mandżukuo wejdą w ten sposób na drogę normalizacji, co stanowić będzie wstęp do oficjalnego uznania Mandżukuo przez Polskę.

Jak wiadomo dotychczas Mandżukuo uznane jest jako niepodległe państwo przez Włochy, Niemcy i republikę Salvador.

Oddzielne szkoły dla Żydów

tworzy rząd włoski

Rzym, 25 października.

(PAT). Dziennik urzędowy publikuje dekret o otwarciu na koszt państwa powszechnych szkół dla dzieci żydowskich w tych miejscowościach, w których zamieszkuje przynajmniej 10-ro dzieci — Żydów. HTRA

Chaos i dezorientacja we Francji

Paryż, w październiku.

Francuska opinia publiczna jeszcze się nie zorientowała w nieuniknionych następstwach kapitulacji monachijskiej. Przeciętny paryżanin dowiaduje się ze szczerym zdziwieniem, że **sympatie dla Francji w Czechosłowacji się „zmniejszyły“.**

Coprawda niektórzy publicyści, jak prawicowi de Kerillis i Pertinax, oraz organa lewicy usiłują dalej bronić t. zw. zdecydowanej polityki i wpajać w publiczność pojęcie **równowagi europejskiej,** ale ich artykuły spotykają się z zupełną obojętnością czytelników. Ogól mieszczaństwa francuskiego nie chce bić się „za Czechów“ — tak jak kilka lat temu nie chciał bić się „za Austriaków“.

Jednakże nie należy myśleć, że kapitulacja monachijska nie odbiła się na francuskiej polityce wewnętrznej. Jedynie konieczności międzynarodowe utrzymywały pozory jedności wśród „frontu ludowego“. Ataki lewicy na kapitulację monachijską spowodowały silne rozdźwięki w większości parlamentarnej. Socjaliści niewątpliwie przejdą do opozycji.

Unia socjalistyczno - republikańska nie zajęła jasnego stanowiska. Zwyczajem tego stronnictwa niektórzy z pośród **jego członków atakują rząd, do którego inni jego członkowie należą.** Radykałowie popierają naturalnie pp. Daladier i Bonnet, ale **partia radykalna nie wydaje się mieć żadnej wyraźnej polityki.** Tak naprzykład radykalny organ „L'Oeuvre“ atakuje p. Winstona Churchilla za politykę, którą ta sama „Oeuvre“ zawsze doradzała.

Prawica francuska jest jeszcze bardziej rozbita, niż lewica. Pod względem polityki zagranicznej prawica dzieliła się na trzy kierunki: p. de Kerillis doradzał politykę energicznej obrony **przeciwko pangermanizmowi.** P. Paul Raynaud, minister sprawiedliwości, **bronił oczywiście polityki rządu.** P. Pierre-Etienne Flandin wreszcie był partyzantem **„kapitulacji za wszelką cenę“.**

Kapitulacja monachijska wzmocniła sytuację p. Raynaud pośród jego przyjaciół politycznych.

Jak widać, Izba Deputowanych nie ma żadnej trwałej większości. Jednakże brak również prawdziwie zwartej opozycji oraz chwilowa popularność rządu, który „uratował pokój“, pozwoli prawdopodobnie p. Daladier utrzymać się i ta niejasna sytuacja się przedłuży.

Przyszłe wybory do senatu będą cenną wskazówką, mimo, iż odnawiają tylko trzecią część senatorów. Pozatem spodziewają się we Francji zaostrzenia tarć społecznych, dalszych ataków patronatu na reformy Bluma, oraz strajków robotniczych. Podnieść też należy olbrzymią aktywność antysemickiej propagandy, której źródła nie są zresztą tajemnicą.

* * *

P. Bonnet usiłuje, o tyle, o ile mu na to pozwalają zmiany w sytuacji europejskiej, wytrwać przy dotychczasowej linii polityki zagranicznej. Po utraceniu Czechosłowacji Francja usiłuje **utrzymać przyjaźń z Turcją.** Jednakże choroba prezydenta Kemala Atatürka bardzo niepokoi francuskie koła kompetentne, gdyż jest niewątpliwe, że kapitulacja monachijska znacznie powiększyła wpływy **germanofilsko usposobionego premiera Djelal Bayard.**

E. S.

Anglia przyspiesza tempo zbrojeń

Doniosłe obrady rządu w sprawie obrony narodowej

Londyn, 25 października.

(PAT) Dziś odbyło się na Downing Street pod przewodnictwem premiera doniosłe posiedzenie specjalnego podkomitetu gabinetu, poświęcone sprawom obrony narodowej.

W posiedzeniu tym, drugim już z rzędu w tym tygodniu, brali udział oprócz premiera, minister spraw zagranicznych Halifax, minister spraw wewnętrznych Hoare, minister koordynacji obrony Inskip, minister wojny Hore Belisha, minister lotnictwa Kingsley Wood oraz minister rolnictwa Morrison. Obecność tego ostatniego komentowana jest w tutejszych kołach politycznych jako oznaka, że jest on upatrzony na wakujące stanowisko pierwszego lorda admiralicji. Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli szef imperialnego sztabu generalnego lord Gott oraz szef sztabu lotnictwa, marszałek lotnictwa Newall.

Na posiedzeniu dzisiejszym ministrowie omawiali plany zmierzające do przyspieszenia i wzmożenia dozbrojenia. Plany te przedłożone zostaną do decyzji pełnego gabinetu w dniu jutrzejszym. Przewidywać one mają m. in. utworzenie osobnego ministerstwa zaopatrywania wojennego oraz dotyczyć ostatecznych szczegółów ochotniczej służby narodowej na wypadek nagłej konieczności.

W tutejszych kołach politycznych przewidują, że preliminowana suma półtora miliarda funtów szterlingów na wydatki, związane z obroną ulegnie pod wyższeniu.

Zajścia na uniwersytecie J. P.

Bojówki endeckie napadają na studentów-Żydów

Warszawa, 25 października.

W dniu dzisiejszym na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, na wydziale humanistycznym **po wykładzie asystenki Diny Steinberg, prof. Manteufla i docenta Sereńskiego miały miejsce zajścia antyżydowskie. Zorganizowana bojówka dokonała napadu na wychodzących z wykładów studentów Żydów.**

Kilkunastu Żydów zostało ciężko pobitych. Należy dodać, iż woźni uniwersyteccy odmówili udzielenia pomocy napadniętym.

Na wykładzie prof. Tatarkiewicza grupa studentów endeckich zażądała od Żydów, aby natychmiast usiedli po lewej stronie. Gdy Żydzi nie zastosowali się do tego żądania zjawili się woźni, którzy chcieli Żydów siłą wypchnąć z sali. Wówczas Żydzi demonstracyjnie opuścili wykład.

Na Politechnice Warszawskiej, podczas wykładu z architektury nowożytnej prof. Niemojewski zwrócił się do studentów Żydów stojących po prawej stronie, aby zajęli miejsca po lewej stronie. Żydzi na znak protestu opuścili salę.

Nastroje antysemickie w Czechosłowacji

Obozy koncentracyjne dla emigrantów z Niemiec i Austrii

Praga, 25 października.

(PAT) **Nastroje antysemickie w Pradze wzrastają na sile. Ostatnio na witrynach licznych sklepów żydowskich ponaklejano nalepki z napisem „Żyd“.**

Na mieście rozrzucono ulotki, wzywające ludność do czynienia zakupów wyłącznie towarów czeskich i tylko w czeskich sklepach.

Paryż, 25 października.

(PAT) Korespondent **„Petit Parisien“ donosi, iż problemat żydowski w Czechosłowacji przybrał nagle bardzo ostry i poważny charakter. Rząd czeski nosi się z zamiarem założenia dla Żydów emigrantów z dawnej Austrii i Niemiec oraz terytoriów sudeckich, obozu koncentracyjnego na Morawach, gdzie państwo troszczyłoby się o ich utrzymanie do chwili, gdy wielkie mocarstwa powezmą jakąś decyzję w sprawie ich rozmieszczenia.**

Rezerwiści w Niemczech

powracają do swych domów

Berlin, 25 października.

(Pat) Od szeregu dni zwalniani są na terenie całej Rzeszy rezerwiści niemieccy, którzy w ciągu paru ostatnich miesięcy zatrzymywani byli pod bronią.

Równocześnie zwalniani są też poborowi, których służba dwuletnia upływała w pierwszych dniach września i przedłużona została skutkiem sytuacji politycznej aż do chwili obecnej.

Na wszystkich szosach niemieckich suną kolumny Niemców, powracających z terenu Sudetów. Na dworcach, zwłaszcza berlińskich obserwować można całe grupy rezerwistów, jadących do domów. Niektórzy z nich opasują sobie czapki białym otokiem z napisem „rezerwa ma spokój“. W niektórych miejscowościach obchodzono uroczyście powrót rezerwistów.

Pogrzeb marsz. Schuschnigga

ojca b. kanclerza Austrii

Wiedeń, 25 października

(Pat) Dziś w południe odbył się w Wiedniu na cmentarzu Hietzing pogrzeb marszałka polnego Schuschnigga, ojca b. kanclerza Austrii

Na pogrzeb przybyła żona b. kanclerza, hrabina Fugger-Czernin, brat b. kanclerza i jego siostra oraz młody 14-letni syn Kurt z pierwszego małżeństwa.

Król grecki Jerzy

wyjechał do Londynu

Ateny, 25 października.

(PAT). Król Grecji Jerzy udał się dziś wieczorem incognito do Londynu.

Powrót króla do Grecji nastąpi w ostatnich dniach miesiąca.

Mróz w Niemczech

Berlin, 25 października.

(PAT). W śródmieściu Berlina nie notowano jeszcze temperatury, którąby dochodziła do zera, zato na peryferiach miasta notowano kilka stopni mrozu.

Najniższą temperaturę stwierdzono w Stuttgardzie, która wynosiła —8 st.

Aresztowanie defraudanta

Warszawa, 25 października

Aresztowany został urzednik jednej z instytucyj samorządowych Mieczysław Kotowski.

Jak ustalono Kotowski wysłany był do banku po inkaso 9000 zł. Sumę tę pobrał i więcej nie wrócił. Stwierdzono, że Kotowski udał się na pole wyścigowe i całą tę sumę przegrał w totalizatora.

Aresztowanie b. pos. Sliwki

przywódcy komunistycznego na Zaolziu

Warszawa, 25 października.

B. poseł komunistyczny do parlamentu praskiego Karol Śliwka został aresztowany we Fryształcie i osadzony w więzieniu w Cieszynie.

Śliwka, który przed wkroczeniem wojsk polskich zbiegł do Czech, powrócił przed kilku dniami na teren Zaolzia i starał się tu wznowić działalność organizacji komunistycznej.

Zamordował teściową,

która zaskarżyła go o alimenty

Warszawa, 25 października.

Na posterunek policyjny w Grodzisku Mazowieckim zgłosił się Bronisław Szymański, zam. we wsi Regowo, pow. Błońskiego, oświadczając, że zamordował teściową swoją Juliannę Wrońską.

Zabójca zeznał, że zbrodni dokonał pod wpływem silnego wzruszenia. Dowiedział się bowiem, że teściowa zaskarżyła go do sądu o alimenty. Na tym tle doszło do sprzeczki w trakcie której Szymański porwał siekierę i kilkoma ciosami obuchem siekiery rozpłatał teściowej głowę. Szymańskiego z polecenia s. śledczego aresztowano.

Kanclerz Hitler w Wiedniu

Wiedeń, 25 października.

(PAT). Dziś w południe przybył do Wiednia kanclerz Hitler, który zamieszkał w hotelu „Imperial“.

Kanclerz Hitler przybył samochodem z Emergau, przyczółka mostowego pod Bratysławą, zajętego niedawno przez wojska niemieckie. Dziś wieczorem kanclerz Hitler uda się do opery, a jutro ma wyjechać z Wiednia do Znoimo.

„Slavia“ zamiast Czechosłowacji

Praga, 25 października.

(PAT) Jak podaje dziennik „Slovensky Hlas“ nazwa Czechosłowacji ma być zmieniona na Slawię.

Dnia 6-go listopada wszyscy do urn wyborczych

WALKA O REPREZENTACJĘ ŁODZI W SEJMIE

Komitety wyborcze rozwinęły energiczną akcję propagandową na rzecz swoich kandydatów. — Kto kandyduje z województwa łódzkiego do senatu

Zainteresowanie wyborami do sejmu zaczyna zwolna zbliżać się do punktu kulminacyjnego. Już niewiele dni dzieli nas od dnia głosowania, to też natężenie akcji przedwyborczej wzmaga się coraz bardziej. Należy przypuszczać, że frekwencja wyborcza będzie znaczna. Nie chodzi bowiem tylko o zebranie 10 tysięcy głosów dla każdego kandydata, lecz o wykazanie, iż **Łódź chce mieć swą reprezentację parlamentarną, że rzuciła swe głosy, aby przeprowadzić do sejmu ludzi, którzy w należyty i właściwy sposób bronić będą interesów ludności naszego miasta i samego miasta.**

Przypomnieć należy, że poprzednia reprezentacja naszego miasta w sejmie **uczyniła wiele dla zapoznania Polski i czynników decydujących z potrzebami i postulatami Łodzi.** Z inicjatywy grupy regionalnej odbyła się wycieczka posłów i senatorów do Łodzi. Parlamentarzyści łódzcy podejmowali **starania o kredyty na roboty publiczne w naszym mieście, interweniowali w sprawie umów zbiorowych oraz zatargów w większych zakładach przemysłowych.**

Wprowadzenie obecnie nowych ludzi do sejmu, masowy udział w głosowaniu, jest tym bardziej ważny, że przyszły parlament za jedno z naczelnych zadań mieć będzie **zmianę ordynacji wyborczej do sejmu i upowszechnienie prawa wyborczego do senatu.**

Akcja propagandowa

Na wzrost zainteresowania wyborami wpływa w dużej mierze **akcja propagandowa, jaką rozwijają poszczególne komitety wyborcze.** Zwłaszcza komitety wyborcze organizacyj kobiecych, organizacyj pracowniczych, zawodowych itd. prowadzą bardzo ożywioną propagandę.

W ciągu dnia wczorajszego krążył po mieście **olbrzymi autobus, oblepiony transparentami OZN,** z którego przez megafon nadawano koncerty z płyt oraz krótkie hasła wyborcze, nawołujące do masowego udziału w wyborach.

Wczoraj wprowadzono nowy sposób propagandy: **poszczególne komitety rozsyłają do mieszkań prywatnych wezwania do udziału w wyborach wraz z krótką charakterystyką kandydatów na posłów.**

Codziennie odbywają się w Łodzi **zebrania we wszystkich organizacjach, wchodzących w skład poszczególnych komitetów.**

Komitet wyborczy pracowniczych związków zawodowych kontynuuje energiczną propagandę na rzecz swych kandydatów **p. Józefa Milewskiego** w okręgu 16 i **Edwarda Dutkiewicza** w okręgu 17. W związku z tym w najbliższych dniach odbędą się zebrania przedwyborcze w związkach nauczycieli, skarbowców, pocztowców, pracowników administracji państwowej, kolejowców, pracowników administracji wojskowej, pracowników miejskich, niższych funkcjonariuszy państwowych, oraz w związkach pracowników prywatnych — handlowców, bankowców, farmaceutów, majstrów, techników, spółdzielców, księgowych, ubezpieczeniowców itd. Na zebraniach tych przemawiać będą **przedstawiciele warszawskich central pracowniczych,** komitetu wyborczego pracowniczych związków zawodowych oraz kandydaci na posłów z ramienia tego komitetu **pp. Milewski i Dutkiewicz.**

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie konstytucyjne zjednoczonego żydowskiego komitetu wyborczego dla **poparcia kandydatury b. posła Mincberga w okręgu 15.**

Odbyło się również zebranie przedstawicielek **organizacyj kobiecych,** na których postanowiono poprzeć w okręgu 16 kandydaturę **p. Stanisławy Macińskiej.**

Od dziś odbywać się będą **zebrania przedwyborcze w fabrykach łódzkich** w czasie przerw pomiędzy pracą pierwszej a drugiej zmiany.

* * *

W dniu wczorajszym przekazane zostały wszystkie materiały z posiedzeń okręgowych zgromadzeń wyborczych, które wyłoniły kandydatów na posłów, do Warszawy, na ręce głównego komisarza wyborczego.

* * *

Prowadzona jest również ożywiona **akcja przedwyborcza do senatu.** Jak wiadomo, senatorów wybiera kolegium wojewódzkie. W skład łódzkiego kolegium wyborczego do senatu wchodzi **181 elektorów z terenu całego województwa.** Wybiorą oni w dniu 13 listopada 5 senatorów.

Dotychczas wymieniani są jako kandydaci na senatorów z województwa łódzkiego pp.: **dr Bolesław Fichna, prezes wojewódzkiej Federacji PZOO, Fijałkowski, b. poseł z Piotrkowa, rolnik prezes OTR i KR, Karol Algajer,, b. senator, wybitny działacz niepodległościowy i robotniczy oraz Ambroży Oskar Klikar, kawaler Krzyża Niepodległości, działacz społeczny i katolicki.**



Z dziejów Łodzi

Dnia 26 października 1906 roku założono w Łodzi z inicjatywy d-ra Stanisława Skalskiego pierwszą w mieście kuchnię dla najbiedniejszych, wydającą codziennie kilkaset bezpłatnych obiadów oraz w różnych godzinach gorącą herbatę z cukrem i chleb. W kilka tygodni potym takich kuchni powstało z inicjatywy społecznej odrazu pięć, w okresie największego nasilenia wypadków rewolucyjnych i w okresie lokautu, jaki wybuchł na jesieni 1906 roku kuchnie te uratowały wiele istnień ludzkich od śmierci głodowej.

Do instytucji kuchni bezpłatnej powróciła Łódź w roku 1914 na jesieni, kiedy to obywatelski komitet niesienia pomocy biednym założył takich kuchen już nie pięć, ale 98! Kuchnie te wydawały dziennie dziesiątki tysięcy obiadów bezpłatnie, ratując od śmierci głodowej masy nieszczęśliwych ofiar wojny.

Aresztowanie kasjera urzędu pocztowego

Łódź 3—na dworcu Kaliskim—za nadużycia

Z polecenia władz prokuratorskich został w dniu onegdajszym zatrzymany i osadzony w areszcie Szczepan Ignasiak kasjer urzędu pocztowego Łódź 3 — na dworcu Kaliskim — postawiony w stan oskarżenia o nadużycia na służbie.

Dochodzenie, którego szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy, prowadzone jest jednocześnie przez prokuraturę oraz przez oddział inspekcji Warszawskiej dyrekcji okręgu Poczt i Telegrafów

Rzecz ciekawa, iż Ignasiak zajął stanowisko kasjera po Franciszku Barlaku, który w dniu 9 września strzelał na dworcu do swego kolegi, o czym piszemy na innym miejscu, w związku z jego rychłym procesem.

Dochodzenie w sprawie nadużyć w urzędzie pocztowym na dworcu zatacza coraz szersze kręgi. (l).



Październik
26
Środa

Dziś	Ewarysta
Jutro	Sabiny
Wschód słońca	6.15
Zachód słońca	16.27
Wschód księżyca	10.00
Zachód księżyca	18.?4
Długość dnia	11.18
Ubyło dnia	6.46

Wybory do rady miejskiej

Łódź podzielono na XIII okręgów

Spisy wyborców będą wyłożone do przeglądu w piątek.—Listy kandydatów

Przygotowania techniczne do wyborów do rady miejskiej są już na ukończeniu. **Wczoraj spisy wyborców w 678 egzemplarzach zostały przekazane okręgowym komisjom wyborczym i wyłożone będą w lokalach tych komisyj do publicznego przeglądu w piątek, dnia 28 b. m.**

Okręgowe komisje wyborcze mieszczą się: **okręg I przy ul. Pomorskiej 16,** okręg II Gdańska 29, okręg III Wspólna 5-7, okręg IV Staszica 1-3, okręg V — Narutowicza 47, okręg VI Rokicińska 41, okręg VII Limanowskiego 121, okręg VIII Srebrzyńska 75, okręg IX Kopernika 36, okręg X Kątna 10, okręg XI — Brzeźna 3, okręg XII Nowo Zarzewska 62, okręg XIII Poprzeczna 11.

Ogółem uprawnionych do głosowania do rady miejskiej jest w Łodzi 364,963 osoby. Obszary okręgów wyborczych nie są jednolite. **Nprz. okręg I liczy 41,101 wyborców, a okręg II 48.000 wyborców i wybierają po 8 radnych, a okręg IV liczy 30.947 wyborców i wybiera również 8 radnych. Najmniejsze okręgi — VI liczący 10,137 wyborców i VIII — 9947 wyborców, wybierają po 3 radnych. W ten sposób w zależności od frekwencji wyborczej, w niektórych okręgach dla zdobycia mandatu radnego potrzeba będzie 2500 — 3000 głosów, a w innych po 1500—2000 głosów.**

Ciekawym szczegółem jest, że do wyborów samorządowych w Łodzi staje grupa „Jutra Pracy". W sobotę odbyła się w Łodzi odprawa kierowników tej grupy z udziałem Bolesława Piaseckiego. Na odprawie uchwalono wystawić własne listy kandydatów w niektórych okręgach.

Powstał również komitet wyborczy Stronnictwa Pracy. Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się pod przewodnictwem prezesa Pałkowskiego w siedzibie własnej, przy ul. Sienkiewicza 49. Utworzono podkomitety na każdy okręg wyborczy, wysłano jednocześnie listy i rozpoczęto zbieranie podpisów.

Stronnictwo Pracy wystawi własne listy kandydatów we wszystkich okręgach.

Do tej chwili jeszcze nie wszystkie organizacje, zamierzające wziąć udział w wyborach samorządowych, powołały komitety wyborcze. Nie jest rozstrzygnięta dotąd **sprawa udziału w wyborach związków zawodowych „Praca". Ponieważ od dziś za tydzień upływa termin składania list kandydatów, w ciągu kilku dni za tym muszą zapaść już ostateczne decyzje we wszystkich stronnictwach, związkach, organizacjach itd.** (s)

Nowy wicewojewoda łódzki

Został nim p. inż. Józef Jellinek

Z dniem 20 b. m. został przeniesiony w stan spoczynku zarządzeniem p. ministra spraw wewnętrznych dotychczasowy wicewojewoda łódzki, p. Stefan Wendorff, oraz z tymże dniem zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Równocześnie p. minister spraw wewnętrznych zamianował wicewojewodą łódzkim dotychczasowego naczelnika wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego inż. Józefa Jellinka, który z dniem 21 b. m. objął funkcje wicewojewody.

Naczelnikiem wydziału samorządowego mianowany został dotychczasowy starosta powiatowy w Piotrkowie, p. Włodzimierz Sochacki.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda — 11 Listopada 86, M. Zundelewicz — Piotrkowska 35, S. Bojarski i W. Schatz — ul. Przejazd 19, Cz. Rytel — Kopernika 26, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 47.

22 tysiące złotych w żołądku

Niezwykły przemytnik aresztowany w pociągu

Z Tczewa donoszą:

W pociągu Warszawa—Gdańsk podczas rewizji dewizowej na dworcu urzędnicy kontroli zwrócili uwagę na pewnego pasażera, który przy rewizji okazywał duże zaniepokojenie. Wzięto go do ścisłej rewizji, a następnie **pod eskortą wysłano do szpitala miejskiego, gdzie lekarze zaaplikowali podejrzanemu pasażerowi ostry środek przeczyszczający.**

Skutki były niezwykłe: stwierdzono, że **delikwent naładowany jest banknotami, ujawniły się mianowicie trzy owinięte gumą rurki, w których były banknoty 20-i 100-dolarowe, funty szterlingów oraz jeden banknot 100 zł. ogółem wartości 22 tys. zł.**

Przemytnikiem okazał się student politechniki gdańskiej, **Henryk Gric,** mieszkający w Warszawie przy ul. Zamenhofa. Był on kurierem bandy przemytników dewiz, mającej swą siedzibę w Warszawie i Łodzi. Policja dokonała już aresztowań, likwidując całą bandę.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wszystkim, którzy okazali tyle współczucia przy oddaniu ostatniej posługi

B. P.

Zofji Papiernej

składają serdeczne podziękowanie

Matka, Siostra i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Echa katastrof budowlanych

Rodziny zabitych żądają odszkodowania

Właścicielom domów przy Starym Rynku 1 i Piłsudskiego 14 wytoczono 2 procesy o 170 tys. zł. odszkodowania

W związku z katastrofą oberwania się balkonu w domu przy Starym Rynku 1 i drugą — zawalenia się zbiornika od wody w domu przy ul. Piłsudskiego 14, jak donosiliśmy — wystąpili członkowie rodzin po ofiarach tych katastrof **z powództwem cywilnym przeciwko właścicielom obu nieruchomości.**

Rodziny Mydlarzy, Brajtsztajnów i innych, poszkodowanych w pierwszej z tych katastrof, wystąpiły przez adwokata Lilkera **z powództwem w wysokości zł. 68.000 łącznie.** Sąd zarządził zabezpieczenie tego powództwa na nieruchomości przy Starym Rynku i **zabezpieczenie to zostało wniesione do hipoteki.**

Wczoraj, jak się w dalszym ciągu dowiadujemy, uzyskał również adw. Lilker **zabezpieczenie powództwa rodziny Rotblattów, którzy w katastrofie przy ul. Piłsudskiego utracili męża, względnie ojca.**

Elke Rotblattowa, działająca w imieniu własnym i jako opiekunka nieletniej córki — 17-letniej Chawy, oraz Nusen, Rojza i Fiszel Rotblattowie **wystąpili przeciwko 12 właścicielom domu przy ul. Piłsudskiego 14, z Itą Wajlandową, małż. Kartowskimi i małż. Amzlami na czele, z pretensjami następującymi:**

Po 1000 zł. odszkodowania moralnego, łącznie 5.000 zł., dalej — za zniszczenie rzeczy i urządzenia domowego zł. 7.300 i 650 zł. miesięcznie dożywotniej renty, lub zł. 78.000 renty skapitalizowanej.

Powództwo tego rodzaju, wniesione przed kilku dniami, **uzyskało w dniu wczorajszym zabezpieczenie sądowe i jeszcze wczoraj przyjęte zostało zastrzeżenie do hipoteki w łącznej wysokości 90.300 zł.**

Ponadto, z powództwem o odszkodowanie występuje również **rodzina po szewcu Pantylu, który zginął wraz z Rotblattem pod zbiornikiem w domu przy ul. Piłsudskiego 14.**

Sprawy karne w związku z tymi tragediami wejdą również wkrótce na wokandę sądu.

Za pierwszą katastrofę odpowiadać będzie **administrator Zakrzewski, za drugą — najpewniej administrator Wajland, syn właścicielki.**

W chwili obecnej zatym materialnym skutkiem tych katastrof są dwa **procesy na łączną sumę około 170.000 zł. odszkodowania.**

Procesy zapowiadają się nad wyraz ciekawie, gdyż pozwani właściciele domów zaangażowali do reprezentowania swych interesów najwybitniejszych adwokatów - cywilistów, aż z Warszawy. (l)

Za kolportaż fałszywych pieniędzy

sąd skazał Szlagmana i Szajewicza

Przed sądem okręgowym odpowiadali wczoraj **Boruch Szlagman i Chaskiel Szajewicz, oskarżeni o kolportowanie fałszywych monet.**

Podsądni byli handlarzami w Kolumnie i sprzedając w handlu domokrążnym owoce, wydawali w postaci reszty falsyfikaty.

Letnicy ustalili od kogo falsyfikaty pochodzą, **pobili obu i odebrali od nich swe prawdziwe pieniądze.** Rzecz doszła wówczas do wiadomości policji i obaj zostali postawieni w stan oskarżenia.

Szlagman przyznał się do winy i podał, **iż falsyfikaty nabywał przez niejakiegoś Jakubowicza, któremu za 30 złotych monet fałszywych płacił 7 złotych.**

Dochodzenie przeciwko Jakubowiczowi zostało umorzone z braku dowodów winy.

Sąd skazał pierwszego na rok i 9 miesięcy, drugiego na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat. (l)

Rotholc walczy z Niemcami

PZB wyznaczył go ponownie do reprezentacji Polski

Poznań, 25 października.

Pięściarze polscy stoczą w dniu 13. listopada spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją Niemiec. Mecz, który rozegrany będzie we Wrocławiu jest najpoważniejszą imprezą rozpoczynającego się dopiero sezonu sportowego.

W dniu wczorajszym kapitan związkowy Polskiego Związku Bokserskiego ustalił już definitywny skład reprezentacji Polski na to spotkanie.

Jest to rzeczywiście najsilniejsza ósemka reprezentacyjna, jaką obecnie dysponuje boks polski. **Godny podkreślenia jest tu fakt powrotu do reprezentacji Rotholca, którego ostatnio, ze względów nie mających chyba nic wspólnego ze sportem, pomijano przy ustalaniu państwowej drużyny reprezentacyjnej. W meczu z Niemcami Rotholc startować będzie w wadze muszej, a w pozostałych wagach barwy państwowe reprezentować będą: Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Klimecki, Piat.**

Tego samego dnia druga reprezentacja walczyć będzie w Toruniu z reprezentacją Łotwy. Na mecz ten nominowani zostali narazie jedynie reprezentanci w sześciu wagach, a w wadze piórkowej i półciężkiej ustaleni zostaną w terminie późniejszym. Szóstkę reprezentantów stanowią: **Lendzin, Janowczyk, Woźniakiewicz, Lelewski, Szulczyński, Białkowski.**

Nie było eksmisji

chorej kobiety z domu przy ul. Piotrkowskiej 107

Przed kilku dniami zamieściliśmy odpis skargi, jaka wpłynęła do związku lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego w sprawie eksmisji z domu przy ul. Gdańskiej 148. Wczoraj nadesłano nam w imieniu właściciela domu dr. Ekkerta,, wyjeśnienie, z którego m. in. wynika, że lokatorzy tego domu nit wpłacili dr. Ekkertowi należności za komorne w imieniu eksmitowanej Heleny Starosta.

Następnie wyjaśnienie stwierdza, iż Helena Starosta w dniu eksmisji miała nie 40 stopni gorączki, lecz 37,2, co stwierdził wezwany dr. Margoński, a nadto po odejściu komornika, wstała z łóżka i wyszła do miasta. Wyrok eksmisyjny uprowomocnił się już w maju 1938 roku, jednakże dr. Ekkert nie korzystał z niego przez szereg miesięcy, otrzymując zapewnienie, że należność za komorne będzie uregulowana.

Wreszcie list otrzymany przez nas stwierdza, że w związku z eksmisją Heleny Starosty nikt nie składał skargi przeciwko dr. Ekkertowi ani do sądu, ani do władz starościńskich.

SPORT

Dalsze mecze

o mistr[illegible] A

W najbliszą niedzielę odbędą się w Łodzi następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy „A": na boisku Wimy o godz. 11-ej przed poł. Wima — S.K.S.; na boisku W.K.S. o godz. 11-ej: Ł.T.S.G. — Sokół (Zgierz); na boisku Sokoła w Pabianicach o godz. 11-ej: Sokół (Pabianice) — Burza. Poza tym pierwszy swój mecz w klasie „A" rozegra Union-Touring Ib, którego przeciwnikiem będzie W.K.S.

Zaległe mecze U.T. Ib rozegra w dodatkowych terminach.

Mecz P.T.C. — Zjednoczone, który według kalendarzyka miał się również odbyć w niedzielę, został odwołany ze względu na mecz towarzyski K.P. Zjednoczone z Karwińską Polonią.

Mecze niedzielne będą przedostatnimi spotkaniami rundy jesiennej.

* * *

O mistrzostwo klasy „B" odbędą się w niedzielę mecze następujące (w grupie łódzkiej): na boisku TUR o godz. 14.30: TUR — Sokół (Aleksandrów); na boisku Widzewa o godz. 11: Makabi — Widzew; na boisku Sokoła o godz. 14.30: Sokół — Bar-Kochba i na boisku Miejskim w Zgierzu o godz. 11-ej: Boruta—Hakoah.

Zwycięstwo UT w Radomsku

W Radomsku bawiła w niedzielę kombinowana drużyna piłkarska Union-Touringu, która w meczu towarzyskim pokonała miejscowy K.S. „Wilk" w stosunku 4:3.

Mecz odbył się na otwarcie nowego stadionu sportowego.

Łódź gra z Warszawą

o puchar „Republiki"

Piłkarze łódzcy rozegrają w tym sezonie jeszcze jeden międzymiastowy mecz z Warszawą. Na poniedziałkowym posiedzeniu zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej na wniosek Warszawy postanowił zgodzić się na rozegranie meczu w dniu 20 listopada w Warszawie.

Mecz Łódź — Warszawa rozgrywany jest o puchar przechodni „Republiki". W roku ubiegłym w Łodzi mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji łódzkiej w stosunku 4:1.

Warszawa, chcąc się zrewanżować, zapowiedziała wystawienie silnej drużyny.

Pięściarze tomaszowscy w Łodzi

W niedzielę bawić będzie w Łodzi drużyna bokserska Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, która o godz. 11.30 rozegra w hali sportowej Wimy przy ul. Rokicińskiej 82 mecz o mistrzostwo klasy „B" z Sokołem.

Kursy dla kandydatów

na sędziów piłkarskich

Chcąc powiększyć kadry sędziów piłkarskich w okręgu łódzkim, Wydział Spraw Sędziowskich Ł.Z.O.P.N. urządza w listopadzie kursy dla kandydatów na sędziów. Pisemne zapisy przyjmuje sekretariat Ł.Z.O.P.N. przy ul. Narutowicza 30 do dnia 10 listopada włącznie.

Kandydaci na sędziów piłkarskich muszą mieć ukończonych 21 lat, posiadać wykształcenie conajmniej szkoły powszechnej oraz wykazać się dostatecznym zdrowiem (zaświadczenie z poradni sportowo-lekarskiej, Gdańska 83).

Trener Petkiewicz

przyjedzie do Łodzi

W drugiej połowie stycznia i początku lutego bawić będzie w Łodzi znany trener P.Z.L.A. p. Stanisław Petkiewicz, który przeprowadzi zimową zaprawę lekkoatletów łódzkich. Łódzki Związek Lekkoatletyczny postanowił rozpocząć zimowe treningi zawodników już z dniem 1 listopada w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego, przy czym treningi te udostępnione będą dla wszystkich lekkoatletów (panie, juniorzy i seniorzy).

Gimnastyka w Bar Kochbie

Sekcje gimnastyczne pod kierownictwem p. prof. H. Zajdego i instruktorów pp. Maryli Diamentówny, Abego, Kissina, Lewego i Stahla pracują według następującego planu: w poniedziałki i środy od godz. 8-ej do 9-ej wiecz juniorzy, we wtorki i czwartki od 7.30 — 8.15 — juniorki, od 8.15 — 9-ej grupa żeńska zaawansowana, od 9.15 — 10-ej wiecz. — grupa męska; we wtorki od godz. 10—11-ej wiecz. przyrządowcy.

Zjazd piątaków

odbędzie się 19 listopada we Lwowie

Komenda Oddziału Koła Piątaków podaje do wiadomości, że na dzień 19 listopada r. b. Komenda Koła zwołuje nadzwyczajny walny zjazd we Lwowie.

Ze względu na wyjątkowo uroczysty charakter tego zjazdu związany z 20-letnią rocznicą obrony Lwowa pożądany jest jaknajliczniejszy udział Piątaków w uroczystościach zjazdowych.

Komenda Koła wszczęła starania o uzyskanie zniżek kolejowych dla uczestników zjazdu oraz o zapewnienie im zakwaterowania.

W związku z powyższym członkowie Oddziału Łódzkiego winni zgłaszać swój udział w zjeździe do dn. 5 listopada r. b. wpłacając równocześnie na kartę uczestnictwa 3 zł.

Zgłoszenia i wpłatę pieniędzy przyjmuje sekretariat Oddziału w lokalu Związku Legionistów Polskich w Domu Pomniku przy ul. Strzeleckiej. W razie nieobecności sekretarza Oddziału zgłoszenia i wpłaty przyjmuje sekretariat Zw. Legionistów Polskich. Szczegóły wyjazdu Komenda Oddziału poda w swoim czasie.

Komendant Oddziału
Koła Piątaków w Łodzi
Kowalski Kazimierz.

Zmiany w rządzie angielskim

Specjalne ministerstwo zbrojeń. — Anglia straciła wpływy na wschodzie Europy.—Bałkany w handlu angielskim

Londyn w październiku

W Londynie nastąpiło obecnie odprężenie. Sezon teatralny jest w pełni, wystawa samochodowa ściągnęła kilkaset tysięcy zwiedzających z prowincji, lokale rozrywkowe są stale przepełnione — **bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło i przeciętny Anglik może, jak w normalnych czasach, zacząć czytanie swego dziennika nie od stronicy politycznej** (co go, notabene, niesłychanie irytowało przez 3 tygodnie trwania kryzysu), lecz od stronicy dla niego najciekawszej, wypełnionej **wynikami meczów footbalowych.**

Wprawdzie krwawe walki w Palestynie wciąż trwają, a Japonia zajęła Kanton, co bezwątpienia odbije się na interesach brytyjskiego Hongkongu, któ ry straci prawie cały swój olbrzymi handel z południowymi Chinami, ale **to już sprawy dość odległe,** i wesoły z natury londyńczyk uważa, że wystarczy, jeśli się nad niemi będą głowić **specjaliści z Foreign Office i Colonial Office.**

Rząd ma poza tym szereg problemów wewnętrznych do rozwiązania. Dotychczas stale optymistyczny **minister wojny Hore-Belisha,** przemawiając wczoraj w Cardiff, oświadczył, że przy obecnym systemie produkcji i zaopatrywania przemysłu wojennego **wszelkie przyśpieszenie zbrojeń jest niemożliwe.** Dlatego koła polityczne Londynu uważają za pewne, że w ciągu najbliższych kilku dni **Chamberlain utworzy nowe ministerstwo zbrojeń i zaopatrywania,** które zajmie się zreorganizowaniem przemysłu zbrojeniowego. Hore-Belisha nazwał w swej mowie nową artylerję przeciwlotniczą **„angielską linia Maginota“.** Jest w tem wiele słuszności, lecz różnica polega na tem, że Francja rozpoczęła budowę swej nadreńskiej linji Maginota niedługo po wojnie, podczas, gdy Anglia czekała aż do ubiegłego roku.

Inne zmiany w rządzie nastapią po obsadzeniu stanowisk szefów dwóch wakujących obecie ministerstw: **Admiralicji,** z której ustąpił Duff Cooper i **Ministerstwa Dominiów,** pozbawionego obecnie ministra, przez śmierć lorda Stanleya.

Tymczasem słowo **Memel** (Kłajpeda), pojawia się coarz częściej na łamach prasy codziennej. Opinia londyńska zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że **Francja i Anglia straciły wszelki wpływ na sprawy Europy wschodniej** i że sprawy te, po umowie w Monachium, należą prawie do domeny Niemiec. Tak np. „Daily Telegraph“ dziś stwierdza, że **„najprawdopodobniej Berlin wstrzyma na kilka miesięcy patriotyczne i narodowe zapały Niemców kłajpedzkich, ponieważ Rzesza Niemiecka nie jest jeszcze narazie w stanie połknąć nowych terytoriów“.**

Jeszcze 2 miesiące temu takie zdanie byłoby wprost nie do pomyślenia w najbardziej zbliżonym do rządu poważnym dzienniku angielskim. Umowa monachijska spowodowała w Anglii wielkie zmiany.

Nie brak w tem wszystkiem paradoksów — najlepszym przykładem jest finansowa pomoc, udzielona przez Anglię Czechosłowacji. Nie ulega już dziś chyba wątpliwości, że **Czechosłowacja stała się pewnego rodzaju kolonią Niemiec.** W takim razie suma 10 milionów funtów, udzielona przez rząd angielski Czechom i liczne fundusze dobrowolne, jak fundusz burmistrza Londynu, który sięga już 150 tys. funtów, fundusz liberalnego i bardzo antyniemieckiego dziennika „News Chronicle — 45 tys funtów i wiele innych — **wszystko to przyniesie pośrednio wielkie korzyści Niemcom.** Ale to jeszcze potrwa pewien okres czasu, zanim angielska opinia publiczna zda sobie z tego sprawe.

Anglia przyjmie teraz kilkaset uchodźców z okręgów sudeckich. Widać w tem poważną zmianę dotychczasowej polityki wobec uchodźców. Ani w roku 1933, ani później, po Anschlussie, nie wpuszczono odrazu uciekinierów na teren Anglii. Tym razem jednak **rząd uznał sytuację za wyjątkowa i udzielił prawa azylu kilkuset uchodźcom z okręgów sudeckich.**

Ostatnio szeroko dyskutowana była **kwestia niemieckiej ekspansji gospodarczej w krajach Europy Wschodniej.** Prasa popularna uderzyła na alarm spowodu ewentualnych strat Anglii w handlu z tymi krajami. Tymczasem po dokładnem przejrzeniu cyfr okazuje się, że **jest w tem sporo nieporozumienia.** Mianowicie, handel brytyjski z sześcioma krajami południowo - wschodniej Europy, które w tym wypadku wchodzą w rachubę: **Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Jugosławia. Bułgarią i Turcją, nie odgrywał nigdy wielkiej roli. Eksport brytyjski do tych wszystkich krajów razem wziętych był znacznie mniejszy niż do samego Egiptu, a dwa razy mniejszy niż do Danii.** Zaś import z tych wszystkich krajów do Anglii był **dwa razy mniejszy, niż import z samej Danii.**

To nie znaczy, że niemiecka ekspansja gospodarcza na południo - wschodzie Europy jest bez znaczenia — ma ona kolosalne znaczenie. Ale znaczenie to polega głównie **na ekonomicznym umocnieniu Neimiec, a nie na osłabieniu handlu brytyjskiego.**

P. J.

Tragiczna sytuacja młodzieży żydowskiej

Studenci-narodowcy żądają wprowadzenia „numerus nullus“. — Na wyższe uczelnie przyjęto bardzo mało Żydów

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy studentów Żydów, organizacji analogicznej do Bratnich Pomocy polskiej młodzieży akademickiej zaprosił przedstawicieli prasy żydowskiej na konferencję prasową. Na konferencji tej stwierdzono, że polskie Bratnie Pomoce opanowane przez młodzież narodową wystąpiły z **żądaniem nie „numerus clausus“ i „ghetta ławkowego“, ale z żądaniem wprowadzenia t. zw. „numerus nullus“,** to jest zupełnego niedopuszczania Żydów na wyższe uczelnie. W tej sprawie złożone były memoriały do senatorów wszystkich wyższych uczelni w Polsce.

W Poznaniu, tak jak w roku ubiegłym, nieprzyjęto ani jednego studenta Żyda. W Krakowie nie przyjęto wcale studentów Żydów na wydział medyczny i farmaceutyczny oraz na sekcję przyrodniczą i polonistyczną wydziału filozoficznego. We Lwowie nie przyjęto Żydów na wydział mechaniczny politechniki i na akademię weterynaryjną.

W Warszawie nie przyjęto Żydów na wydziały: **weterynaryjny i farmaceutyczny uniwersytetu.** Poza tym ograniczono do minimum liczbę Żydów na innych wyższych uczelniach i wydziałach na uniwersytecie.

We Lwowie na politechnike przyjęto dziesięć Żydów, na uniwersytet 24-ch, a do akademii handlu zagranicznego 18 Żydów. W Krakowie na wydział chemiczny przyjęto trzech Żydów, na rolniczy 2 Żydów, a do akademii handlowej 42 Żydów.

Na politechnikę warszawska na 830 przyjętych studentów przyjeto **zaledwie 35 Żydów.** Na S. G. H. **2 Żydów** na 600 **przyjętych. Na S. G. G. W. przyjęto 10 Żydów.** Po raz pierwszy poczyniono ograniczenia na wydziale prawnym, albowiem **wśród 200 nieprzyjętych przytłaczającą większość stanowia Żydzi.** Również ograniczenia do minimum w liczbie przyjętych Żydów poczyniono na wydziale matematycznym uniwersytetu oraz na Wolnej Wszechnicy.

W dalszym ciagu sprawozdania kierowników wymienionej żydowskiej organizacji stwierdzono, **że w S. G. G. W. pobito studentów Żydów z pierwszego roku i usunięto ich z audytorium.** Na politechnice na wydziale geometrii wykreślnej dla wydziału elektrycznego, **pobito 2 studentów Żydów.** Na kursie żelazo-betonu na politechnice, **nie wpuszczono studentów Żydów na sale.** Usunięto **również studentów Żydów na wykładach elektrotechniki. W. S. G. H. przy zapisach zażądano ażeby studenci Żydzi zajmowali miejsca na lewych ławkach.**

Na zakończenie konferencji stwierdzono, że **stan materialny studentów Żydów na wyższych uczelniach w Polsce jest bardzo nędzny i że społeczeństwo żydowskie powinno przyjść z ofiarną pomocą dla kształcącej sie młodzieży żydowskiej.**

Poziom naukowy uniwersytetów

jest zbyt wysoki.—Wymagania mają być obniżone

Po reorganizacji ustroju szkolnictwa średiego prowadzone sa ostatnio przez Min. Oświaty w porozumieniu z dziekanatami Uniwersytetu Warszawskiego prace nad zreformowaniem materiału, wymaganego do magisterium na poszczególnych wydziałach.

W przeprowadzeniu reformy Ministerstwo dąży do praktycznego ujęcia studiów, do dostosowania ich do tempa współczesnego życia.

Dotychczasowy system wymaganych przedmiotów od studenta na Uniwersytecie Warszawskim okazał sie niepraktyczny i utrudniał ukończenie studiów, wskutek czego **tylko 43,3 kończyło studia w przepisanym czasie, 26.3 proc.** z 1-hocznym, a reszta 2 do 9 i więcej—letnim opóźnieniem. Szczególnie niekorzystnie objawiało się to na wydziale filozoficznym.

W roku 1937-38 na 1828 kandydatów wydziału matematyczno - przyrodniczego, rozpoczęło studia na pierwszym roku 1222, ukończyło równocześnie 21 na wydziale humanist. na 2221 kandydatów w tym rozpoczynających 1692, ukończyło 150 słuchaczów.

Ten zastraszająco niski procent dyplomowanych słuchaczów w życiu codziennym wyraził się brakiem sił pedagogicznych w zakresie nauk ścisłych: fizyki, matematyki, chemii i in. oraz języków obcych.

Doszło wprost do absurdu. Z jednej strony **wymaga się zbyt dużo od studenta matematyki czy fizyki, utrudnia się mu ukończenie studiów,** z drugiej angażuje tychże studentów matematyki do wykładania w szkołach średnich fizyki (z braku fizyków-specjalistów) i matematyki, mimo niezdanych końcowych egzaminów.

Reforma przedmiotów wymaganych do egzaminów magisterskich obejmuje prawie wszystkie wydziały U. J. P.

Prace nad nowym ustrojem prowadzone będą przez cały rok, tak że w życie wszedłby on dopiero na początku przyszłego roku akademickiego.

Maria Malicka

urodziła córeczkę

Ulubienica Warszawy, Maria Malicka stała się szczęśliwą matką córeczki wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem w szpitalu Elżbietanek. Matka i dziecko są zdrowe.

Lustracja domów

przez funkcjonariuszy policji

W związku z kończącym się sezonem budowlanym władze starościńskie postanowiły przeprowadzić lustrację wszystkich domów łódzkich, celem stwierdzenia w jakim stopniu przeprowadzono w nich nakazane remonty.

Kontrolę rozpoczną w tych dniach funkcjonariusze policji. Uwaga zwrócona będzie nie tylko na fasady frontowe domów, lecz również na stan podwórz, śmietników, miejsc ustępowych, płotów na placach niezabudowanych i t. d.

Równocześnie funkcjonariusze policji sprawdzą, czy właściciele domów, w których ponad 10 lokatorów posiada aparaty radiowe, przystąpili do zakładania anten zbiorowych. (i)

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

Redukcja robót sezonowych

Zwolnieni zostali ci, którzy mają zapewnione zasiłki zimowe.— Zjazd pracowników transportowych

Jak już pokrótce donosiliśmy, zarząd miejski zaczął redukować robotników sezonowych, a to w związku z wykonaniem już części programu inwestycyjnego, przewidzianego na rok bieżący. Redukcja obejmie jednak narazie **tylko tych robotników, którzy przepracowali 26 tygodni,** a zatym mają zapewnione zasiłki zimowe. Większość robotników, podlegających redukcji, zatrudniona była przy robotach brukarskich, które rozpoczęły się w roku bieżącym wyjątkowo wcześnie, stosunkowo najmniej — z wydziału kanalizacji i wodociągów.

Redukcje sezonowców przeprowadzane są również w okręgu łódzkim. W Pabianicach wypowiedziano pracę 760 robotnikom, w Piotrkowie — 800, w Tomaszowie Mazowieckim — 650 i t.d.

* * *

W siedzibie związku zawodowego transportowców odbyło się zebranie informacyjne w sprawie **ogólnokrajowego zjazdu pracowników transportowych,** który odbędzie się w Warszawie w dniach 29—31 b.m. Na zjeździe omówiona ma być sprawa unormowania transportu towarów przy użyciu trakcji mechanicznej oraz zaprzęgów konnych.

* * *

Wczoraj odbyć się miała w inspekcji pracy **konferencja w sprawie układu zbiorowego dla pracowników przemysłu mięsnego.** Ponieważ obie strony wyraziły chęć zapoznania się z wzajemnymi propozycjami, rokowania odroczono do 2 listopada.

* * *

Ostatnio w przemyśle łódzkim zanotowano **szereg zatargów na tle niewykorzystania urlopów przez robotników.** Ponieważ wielu robotników nie wykorzystało dotąd ustawowego urlopu, domagają się oni natychmiastowego załatwienia tej sprawy, bądź przez zwolnienie ich na wypoczynek 2-tygodniowy, bądź też przez wypłacenie im ekwiwalentu. (i).

Rzekomy Anglik i jego szofer

sprzedawali liche towary, jako angielskie i brali potrójną cenę

Do krawców i mieszkań prywatnych zgłaszali się ostatnio dwaj panowie: jeden był Anglikiem, a drugi — towarzyszący mu, jako szofer własnego, owego Anglika, wozu, wyjaśniał, że oto **przybył kupiec z Manchesteru i sprzedaje za bezcen kupony prawdziwych angielskich materiałów na garnitury męskie.**

Krawiec Feliks Ząbek dał się namówić. Przekonał go szczególnie wymowny gest owego „Anglika“, który w chwili, gdy Ząbek zastanawiał się, czy materiał jest dobry — przyłożył sobie nóż do gardła, by zadokumentować w ten sposób, że **głową za jego wysoki gatunek odpowiada.**

Okazało się jednak, że **materiał był łódzki i gatunku bardzo pośledniego.** Sto złotych, zapłacone za kupon — to **była cena kilkakrotnie za wysoka.**

Ząbek nie meldował o tym wypadku, jednak, gdy ujrzał Anglika w samochodzie wraz z szoferem na ul. Zgierskiej — **żądał zwrotu pieniędzy.** Oszuści usiłowali zbiec, zostali jednak w pościgu zatrzymani i w ten sposób zostali postawieni w stan oskarżenia.

Wczoraj Henryk Steinfeld — rzekomy Anglik i Izrael Czerny jego szofer i pomocnik, odpowiadali przed sądem grodzkim. Steinfeld bronił się już nie gestami, ale żywą polszczyzną.

Sprawa została odroczona dla zasięgnięcia opinii biegłych co do jakości materiału. (g)

Oskarżony o zabójstwo--uniewinniony

Sąd uznał, że batem nie można było zabić człowieka

Przed sądem okręgowym odpowiadał **28-letni Oskar Asmus, oskarżony o zabójstwo.**

Sprawa zakończyła się wyrokiem uniewinniającym. **Asmus nie mógł zabić gdyż rany na czaszce denata nie mogły pochodzić od trzonka bata, jakim zadał oskarżony uderzenie w głowę przeciwnikowi.**

Tło zajścia, które zaprowadziło Asmusa na ławę oskarżonych, było błahe.

Około godziny 1-ej nad ranem dnia 31 lipca spotkał się Asmus, jadący wozem na szosie koło Aleksandrowa z Stefanem Janczakiem. Jechali w przeciwnych kierunkach, a **spotkali się na wąskim objeździe — jeden z nich musiał zjechać z drogi.**

Nie chciał ani ten, ani tamten. Nawymyślali sobie. **Wóz Janczaka wywrócił się do rowu, a gdy potem rzucił się Janczak na Asmusa, został przezeń uderzony trzonkiem bata w głowę.**

Znaleziono go nieżywego z rozbitą głową.

Janczak był epileptykiem — to było rzeczą wiadomą powszechnie.

Od ciosu batem nie mógł doznać pęknięcia czaszki. Natomiast padając uderzył się o kamień, najpewniej dostał po uderzeniu ataku epilepsji i w tych okolicznościach zmarł.

Asmus został uniewinniony. (l)

Włamanie do składu

galanteryjnego Kurta Millera

Do składu galanteryjnego Kurta Millera przy ul. Przejazd 40 dostali się nocy wczorajszej nieujęci dotąd sprawcy, którzy, wyłamawszy drzwi, skradli większą parię towaru.

Złodzieje uszli z łupem przez nikogo nie spostrzeżeni. Właściciel sklepu stwierdził kradzież dopiero wczoraj rano, gdy przybył z Rudy Pabianickiej, gdzie zamieszkuje, do pracy.

Poszkodowany szacuje swe straty na około 4000 zł. (l).

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Gwardiańskiej Nr. 4, w celu samobójczym napiła się kwasu solnego 22-letnia Teofila Moskal, robotnica fabryczna.

Desperatkę przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną rozpaczliwego kroku miał być zawód miłosny.

* * *

24-letnia Zofia Garda (Nawrot 29) uległa w mieszkaniu własnym zatruciu jakimś płynem. Przybyły lekarz pogotowia udzielił chorej pierwszej pomocy. Na razie nie ustalono, czy otrucie nastąpiło z rozmysłem, czy też przez nieostrożność.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ulicy Franciszkańskiej 113 ulegli zaczadzeniu małż. Irena i Bronisław Bielobradek. Lekarz, po udzieleniu im pierwszej pomocy, pozostawił oboje na miejscu w stanie osłabionym.

* * *

Dawid Luksenburg (Narutowicza 47) doniósł policji, że skradziono mu z podwórza wóz na gumowych kołach, wartości 300 zł.

Wielki sukces Cyrku Staniewskich

Bezpłatne kupony dla naszych Czytelników

Jak było do przewidzenia, inauguracyjne przedstawienie wypadło przy wypełnionej widowni okazale. Każdy numer stanowił świetną atrakcję. „Gwoździem" programu są tresowane tygrysy i lwy w prezencji światowej sławy pogromcy p. Girona, ponadto świetny zespół akrobatów węgierskich, 7 Koenjoet, błyskawiczni żonglerzy, 4 Monagadors, tresura arabskich koni, kucyków i małpek, akt żokiejski w wykonaniu pięknych sióstr Kulyns, klowni Koko i Roland, świetny duet antypodystów Braun oraz 4 Gedroys zbierają zasłużone oklaski.

Na szczególne wyróżnienie zasługują muzykalni satyrycy Din-Don, znani z płyt gramofonowych i Polskiego Radia.

Kupon „Republiki“ do Cyrku Staniewskich

Al. Kościuszki 5-7.

Okaziciel niniejszego kuponu, przy kupnie jednego biletu normalnego, może wprowadzić drugą osobę na identyczne miejsce zupełnie **bezpłatnie**

Kupon ważny na miejsca siedzące.

Kupon ważny tylko w środę, 26 października o godz. 8,15.

Wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś, w środę, o godz. 4-ej po poł. komedia Al. Fredry „Pan Jowialski".

TEATR POPULARNY.

Dziś przedstawienie zawieszone.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9.15 wiecz. powtórzenie arcydzieła Williama Szekspira w 4-ch aktach p. t. „Burza" w inscenizacji Leona Schillera, reżyserii M. Wiskinda. Dekoracje i kostiumy W. Daszewskiego. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, dnia 26-go października.

5 30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—8.00: Gimnastyka. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Czerwony Kapturek" — bajka dla dzieci młodszych w radiofonizacji Wandy Tatarkiewicz, z ilustracją muzyczną Władysława Macury. 11.25—11.57: Utwory F. Mendelssohna (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Nasz koncert — audycja dla dzieci.. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 16.00—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.30: Dom i szkoła: Moje dziecko w nowej szkole — pogadanka, wygłosi Maria Uzięblo.

16.30—17.05: Koncert solistów. Wykonawcy: — Zofia Kerntopf-Romaszkowa — fortepian, Arnold Rözler — wiolonczela. Akomp. Leopold Horecki.

17.05—17.20: „Formacje wojskowe polskie w przeddzień odzyskania Niepodległości" — Zygmunt Librewski.

17.20—18.00: Pod wtór gitary — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Stanisława Roy'a (z Poznania).

18.00—18.10: „W trosce o zdrowie naszych mieszkańców"—pogad. wygł. dr. B. Misjon.

18.10—18.25: Muzyka (płyty).

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—18.40: „Nasz język" — pogadanka, wygłosi Tadeusz Sarnecki.

18.40—19.00: „Anielcia i życie", powieść radiowa Heleny Boguszewskiej. — Audycja dyskusyjna.

19.00—20 35: Koncert rozrywkowy: Orkiestra T. Pileskiego, „Wesoła Czwarka", Gena Prus-Honarska, Pilewski i Weber — 2 fortepiany (z Krakowa).

20.35—21.00: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Program na jutro.

21.00—21.45: Opowieść o Chopinie: Lata młodzieńcze — audycja w opracowaniu Karola Stromengera i w wyk. Józefa Smidowicza.

21.45—22.00: Poezja Wieku Złotego — audycja w oprac. J. Krzyżanowskiego prof. U.J.P.

22.00—22.10: „Łódź a morze" — red. Jan Wojtyński.

22.10—22.45: Trio Kameralne. Wykonawcy: — Eugeniusz Szwertner — skrzypce, Artur Wentland—fortepian i Artur Wenske—wiolonczela.

22.45—23.00: Wiersze Jerzego Zagórskiego—recytacje—audycja literacka.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.20—WIEDEŃ: Sonaty fort. Beethovena.

19.30—SOFIA: „Eugeniusz Onegin" — opera Czajkowskiego.

20.00—BEROMUENSTER: Koncert symf. Cz. I.

20.10—DEUTSCHLANDSENDER: „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego (montaż).

21.15—DROITWICH: Koncert symf. z Queen's Hallu. Sol. J. Szigeti (skrz.).

21.30—BRUKSELA Flam. Koncert Beethovenowski.

21.40—SOTTENS: Koncert symfon. Cz. II.

Krótkie wiadomości

OBCHÓD 20-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI będzie tematem obrad obywatelskiego komitetu obchodu uroczystości. Posiedzenie komitetu odbędzie się dziś o godz. 19-ej w sali obrad rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej 16. Na posiedzeniu omówiony będzie szczegółowy program uroczystości, które wypaść mają szczególnie okazale.

* * *

OPÓŹNIENIE POCIĄGÓW na linii Warszawa — Łódź zanotowano w ciągu dnia wczorajszego. Rano opóźnienie wynosiło godzinę, dopiero wieczorem nastąpiło wyrównanie. Jak wyjaśniają władze kolejowe, opóźnienia pociągów nastąpiły wczoraj wskutek przeszkód technicznych na dworcu warszawskim, wywołanych przebudową dworca.

* * *

KONTROLĘ SANITARNĄ PIEKARŃ i jatek mięsnych w dzielnicy bałuckiej oraz w okolicy placu Boernera przeprowadziły wczoraj władze zdrowotne. W wyniku kontroli zamknięto trzy piekarnie za antysanitarny stan oraz sporządzono 20 protokułów w jatkach mięsnych.

* * *

NOMINACJE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH zostały uroczyście wręczone wczoraj w zarządzie miejskim przez wice-prezydenta Kozłowskiego w obecności dyr. Kalinowskiego i kier. Brauna. Nominacje otrzymało 84 pracowników administracyjnych i 6 pracowników przedsiębiorstwa „Kanalizacja i wodociągi". Po otrzymaniu nominacji pracownicy złożyli przyrzeczenie służbowe.

* * *

10 NOWYCH ZAKŁADÓW przemysłowych zatwierdził na rozprawie komisyjnej wydział przemysłowy zarządu miejskiego. Między inn. powstanie 1 tkalnia, 1 fabryka pończoch, 1 snowalnia, 1 wytwórnia swetrów i t. d.

* * *

DZIŚ, W ŚRODĘ, do powtórnej rejestracji rocznika 1918 zgłosić się winni w wydziale wojskowym zarządu miejskiego mężczyźni zamieszkali na terenie IV-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery F, G, H, Ch, oraz zamieszkali na terenie X-go komisarjatu, o nazwiskach na litery R, S, Sz, T, U, W, Ź, Ż.

Życie powiatu łódzkiego

Zainteresowanie wyborami w powiecie łódzkim stale wzrasta. Do obywatelskiego komitetu akcji wyborczej w powiecie łódzkim nadesłały poszczególne organizacje deklaracje, w których zobowiązują się wziąć **czynny udział** w wyborach do Sejmu.

Stowarzyszenia i organizacje stanęły na stanowisku, że wzięcie udziału w wyborach należy do obowiązku każdego obywatela i przez **oddanie głosu w dniu 6 listopada przyczyni się moralnie do poparcia rządu, który ze swej strony będzie mógł podnieść Polskę do potęgi mocarstwowej, gdyż będzie czuł, że stoi za nim zespolony cały naród.**

Deklaracje takie nadesłały wszystkie rady gromadzkie, rada powiatowa i 70 oddziałów straży pożarnej, kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich, koła młodzieży wiejskiej, związek rezerwistów, związek strzelecki, związki sportowe, Czerwony Krzyż, Liga Morska i Kolonialna, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, chóry i stowarzyszenia śpiewacze i t.d.

W dniu 24 bm. w gminie Brużyca Wielka i Radogoszczu odbyły się **wiece przedwyborcze**, na których przemawiali kandydaci na posłów z okręgu 18 p.p. Cieplak i Piaskowski.

Zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali przemówień i powzięli rezolucję, aby w dniu 6 listopada pośpieszyć **tłumnie do urn wyborczych.**

Strzały na dworcu Kaliskim

Franciszek Barlak strzelał do swego rywala, zranił przechodnia i stanie za to przed sądem. — Sprawa podstępnego mordercy, Pasternaka

W dniu 9 września, jak donosiliśmy obszernie, na schodach i u podjazdu dworca Kaliskiego, rozegrała się w godzinach popołudniowych **dramatyczna scena.** Franciszek Barlak, kasjer w urzędzie pocztowym na dworcu, goniąc po schodach swego młodszego kolegę Bolesława Milonia — **strzelił do niego kilkakrotnie.**

Miloń został zaledwie draśnięty lekko, natomiast przypadkowy przechodzień — Jan Michalak — **trafiony** w oko, przewieziony został do szpitala w ciężkim stanie.

Rzecz miała za podłoże **zazdrość.** Miloń był sublokatorem Barlaka i miał z jego żoną zawiązać romans. Gdy po awanturze, spowodowanej przez Barlaka, **żona wyprowadziła się do swych rodziców, ogołociwszy uprzednio mieszkanie z mebli i rzeczy — Barlak postanowił rozprawić się z domniemanym sprawcą swych nieszczęść i strzelał do niego.**

Jak się dowiadujemy, akt oskarżenia przeciwko Barlakowi został już wygotowany i sensacyjny ten proces znajdzie się **w dniu 25 listopada na wokandzie sądu okręgowego.**

Obrony Barlaka podjął się adw. Delnitz.

* * *

Jeszcze wcześniej, jednak nie w sądzie łódzkim, a piotrkowskim, znajdzie się sprawa z Łodzią kontaktująca się całkowicie.

Już w dniu 17 listopada odpowiadać będzie przed sądem okręgowym w Piotrkowie łodzianin — **Władysław Pasternak,** cyniczny zbrodniarz, który ścigany listami gończymi przez władze łódzkie za sprzeniewierzenie, **zabił mocno do siebie podobnego młodego człowieka w lesie pod Piotrkowem i do kieszeni zabitego włożył swoje papiery i kartkę, donoszącą, że on — Pasternak — odbiera sobie życie.**

Mistyfikacja wydała się. Pasternak zabił w sposób cyniczny, obiecując swej ofierze pracę. Steroryzował młodego człowieka, przebrał go w swój garnitur i potem zastrzelił.

Obie sprawy budzą wielkie zainteresowanie. (l)

Łódź posiada najlepszy sygnał

Zwycięstwo Rozgłośni Łódzkiej w letniej akcji premiowej

Wczoraj nadeszły do Łodzi wyniki posiedzenia jury konkursowego, które ustaliło rezultaty Wielkiej Letniej Akcji Premiowej Polskiego Radia.

Jak wiadomo, radiosłuchacze, którzy brali udział w tej akcji mieli odpowiedzieć na pytanie, który z sygnałów wywoławczych Rozgłośni Regionalnych jest najdźwięczniejszy i najbardziej radiofoniczny.

W odpowiedzi na to pytanie wpłynęło z górą 166.000 kuponów konkursowych. — Zgodnie z warunkami akcji nagrody mogły przypaść większości, głosującej na jedną Rozgłośnię. Po obliczeniu i zaklasyfikowaniu kuponów, okazało się, że największą ilość głosów, bo prawie 70.000 otrzymała Rozgłośnia Łódzka. To też nagrody rozlosowano między głosującymi na naszą Rozgłośnię.

Nazwiska laureatów, którym jury konkursowe przyznało dwa auta, sześć motocykli i czterysta drobniejszych upominków od Polskiego Radia, podane będą w specjalnej audycji w sobotę, 29 października o godz. 21.25.

W związku z tym warto przypomnieć, że sygnał łódzki został pomyślany, skonstruowany i wykonany w Rozgłośni Łódzkiej przez jej pracowników Wydziału Technicznego i z punktu uzyskał uznanie wśród łódzkich radiosłuchaczy.

Początkowo było kilka projektów. Chciano nadać gwizd syreny, ponieważ odpowiadałby on charakterowi miasta, wybitnie fabrycznego. Jednak projekt ten upadł, gdyż w Łodzi jest zadużo syren fabrycznych, a w dodatku „gwiżdżąca Rozgłośnia" mogłaby się stać utrapieniem mieszkańców. Postanowiono tedy skonstruować sygnał melodyjny i nie męczący. Ostatecznie przyjęto sygnał, dający cztery harmonijne akordy. Sygnał ten jest oparty na zupełnie innej zasadzie, niż sygnały pracujące we wszystkich rozgłośniach europejskich. Jest mianowicie zmechanizowany, łatwy w obsłudze, a co najważniejsze bardzo miło brzmi. Mechanizm jest wykonany z żelaza, mosiądzu i drzewa, działa bardzo pewnie i nie powoduje żadnych dodatkowych szmerów.

Wyróżnienie łódzkiego sygnału przez 70.000 radiosłuchaczy nie jest pozbawione momentu propagandowego, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę, że spora liczba osób nie zamieszkuje w Łodzi, lub jej okolicy, ale daleko w miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej.

Rozpruł Jurczykowi nożem brzuch

Sąd skazał bandytę na 5 lat więzienia

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł wczoraj **Stanisław Czerwiński,** pod zarzutem dokonania morderstwa na Bałuckim Rynku w dniu 21 sierpnia r. b.

Tego dnia, wieczorem, małżonkowie Józef i Janina Gertner odprowadzili na przystanek tramwajów dojazdowych na Bałuckim Rynku swego 50-letniego kuzyna Józefa Jurczyka, zamieszkałego w Zgierzu. W pewnej chwili **Gertner poszedł w kierunku ul. Limanowskiego, by stwierdzić, czy nadjeżdża tramwaj,** a w tym samym momencie **do Gertnerowej zbliżył się jakiś młodzieniec, który zaczął ją ordynarnie nagabywać.** Gdy Jurczyk stanął w obronie swej kuzynki, **nieznajomy dobył nóż z kieszeni i wbił go aż po rękojeść w brzuch Jurczyka, tak, że wypłynęły jelita.**

Wezwano pogotowie ratunkowe, ale wszelka pomoc była spóźniona. **Jurczyk zmarł w chwili, gdy wnoszono go do karetki.**

Zabójcę ujęto. Był nim **Stanisław Czerwiński.**

W wyniku rozprawy sąd skazał go **na 5 lat więzienia, podając w motywach że zastosował niski wymiar kary z powodu dotychczasowej niekaralności oskarżonego.** (t)

Kto pod kim dołki kopie...

Oskarżeni zostali uniewinnieni, a główny świadek oskarżenia aresztowany

Niezwykłe zakończenie miała wczoraj sprawa w sądzie okręgowym w której jako oskarżeni odpowiadali Jan Sypniewski, Zenon Binder i Ludwik Zieliński, a jako główny świadek oskarżenia — Antoni Józefowicz.

Józefowicz wniósł przeciwko trzem oskarżonym skargę, iż go **teroryzowali w... restauracji Galusińskiego przy ul. Piotrkowskiej 108, żądając pieniędzy na wódkę** i że gdy ich z lokalu wyproszono — **czekali nań na ulicy z wyraźnymi zamiarami pobicia.**

Sprawa skończyła się w ten niezwykły sposób, że **trzej oskarżeni zostali uniewinnieni, a główny świadek oskarżenia — z polecenia prokuratora, występujący w sprawie — aresztowany na sali sądowej i odstawiony do aresztu. (l)**

W. I. Z. O.

Dziś, w środę, dnia 26 bm. o godzinie 5-ej po południu w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się zebranie kółka hebrajskiego. W piątek, dnia 28 bm. o godzinie 5-ej po południu odbędzie się zebranie towarzyskie członkiń, połączone z dyskusją.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 26 października 1938 r.

Bilans Banku Polskiego

Od niespełna miesiąca bilanse dekadowe Banku Polskiego budzą w szerszych sferach zainteresowanie w stopniu dawno niewidzianym. Nic dziwnego — ponieważ ludzie interesują się metodą, jaką nasz bank biletowy rozgrywa swą batalie o stałość rynku pieniężno-kredytowego.

W ciągu ostatniej dekady stan kredytów, udzielonych przez bank zmalał znowu o blisko 120 mil. zł.

Nie będziemy powtarzać tego co pisaliśmy po publikacji kolejnych bilansów dekadowych od 20 września. Stopniowy powrót miarodajnych pozycyj kredytowych do stanu z przed okresu ogólno-światowego naprężenia potwierdza w sposób dowodny, jak odważną i przewidującą — a zatym mądrą — była polityka kierownictwa Banku Polskiego w dniach kryzysu. Możnaby powiedzieć, że polityka Banku była ścisłym odpowiednikiem polskiej polityki zagranicznej z owych gorących dni, bo obie oparte były 1-mo na wierze we własne siły i zdolności manewrowe, 2-do na przewidywaniu, że wojny nie będzie i że tym samym napięcie jest przemijające.

Łatwo dzisiaj sobie wyobrazić, jak zgubne byłyby skutki, gdyby polityka Banku — jak w wielu innych krajach — oparta była w tych dniach na odwrotnych przesłankach. Mielibyśmy niechybnie generalne moratorium — instytut, który daje się łatwo, jednym pociągnięciem pióra, wprowadzić, a który wywołuje z miejsca rozstrój obrotu, a którego pozbyć się — podobnie jak i jego następstw — jest bardzo, bardzo trudno.

Spokój i pewność siebie wykazuje i dalsza taktyka Banku w dziedzinie kredytowej. Nie widać zdenerwowania z powodu powolnego tempa powrotu kredytów. Z drugiej strony Bank nie kwapi się do otrzymywanych z niepowołanych źródeł zaleceń, aby „pozostawić przy pracy" w obrocie nowo-emitowany pieniądz. Najpierw zlikwidował przyrost portfelu walorów, skupionych niewątpliwie od banków w myśli wyposażenia je — w zbędne już dzisiaj w tych rozmiarach — pogotowie i tym samym w myśli obrony kursów. Kolej przychodzi na kredyt dyskontowy.

Ostatni bilans stwierdza formalne zakończenie stabilizacji na jednym punkcie, który wywołał ogólne zainteresowanie w kraju. Mamy na myśli kwestję pokrycia obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań kruszcem. Znane jest stanowisko kierownictwa Banku, które nie zastosowało rygorystycznej normy artykułu 52 statutu o minimalnym poziomie stopy dyskontowej przy pokryciu poniżej 30 proc.

W ostatnich trzydziestu dniach pokrycie kształtowało się następująco:

20 września	33,71 proc.
30 września	26,84 proc.
10 października	28,37 proc.
20 października	30,31 proc.

Zagadnienie „artykułu 52" zlikwidowało się, zgodnie z przewidywaniami kierownictwa Banku szybko, bo w ciągu dwudziestu dni. Uniknięto hamulcowego sygnału, jakim dla każdego gospodarstwa jest podwyżka oficjalnej stopy banku emisyjnego.

Dr. A. Z.

Cena świadectw przemysłowych pozostaje bez zmiany

Sprzedaż świadectw przemysłowych na rok 1939 będzie się odbywała w okresie od 1-go listopada do końca roku b., normalnie jak co roku w urzędach skarbowych. **Cena świadectw pozostaje bez zmiany.** Instrukcja w sprawie tegorocznych świadectw przemysłowych jest w opracowaniu. Przewiduje się, że zgodnie z nową ustawą o podatku obrotowym, część opłat za świadectwa przypadająca dla skarbu państwa wraz z dodatkiem 15-procentowym będzie zaliczona na poczet podatku obrotowego. Natomiast opłaty włączone do ceny świadectw a pobierane na rzecz samorządu terytorialnego, szkół handlowych, izb gospodarczych itd. pozostaną po za tą zaliczką i będą przekazane odpowiednim organizacjom. Kontrola świadectw i sprawa ich wysokości, pozostaje bez wszelkiej zmiany. (v)

Nowe kartele w Łodzi

Porozumienia producentów w przemyśle farbiarskim.—Koszty farbowania zarobkowego wzrosną o 10 — 15 proc.

W ostatnich dniach na rynku farbiarskim w Łodzi zaszły doniosłe zmiany natury strukturalnej, które, w wypadku utrwalenia się, będą miały **duże znaczenie** dla kształtowania sie koniunktury w przemyśle i w handlu włókienniczym.

Mamy tutaj na myśli fakt organizowania się **porozumień producentów w poszczególnych działach farbiarstwa łódzkiego.**

Jak wiadomo, powstawanie takich porozumień producentów (karteli), w przemyśle farbiarskim nie jest zjawiskiem nowym. Za każdym razem jednak próba stworzenia takiego porozumienia kończyła się fiaskiem.

Obecnie działa już w tym przemyśle jedno **porozumienie producentów w dziale merceryzatorskim,** zorganizowane przed kilku tygodniami, w ostatnich zaś dniach zaczęło się **organizowanie drugiego porozumienia producentów farbiarzy tanich surowców, szmat bawełnianych i wigonii.**

Najważniejszym momentem, który przemawia za tym, że obecnie organizowane porozumienia w przemyśle farbiarskim będą trwałe jest sposób **organizacji** tych porozumień.

Dawniejsze porozumienia organizowane były przez Związek Właścicieli Farbiarń Zarobkowych, organizację branżową, której przy tworzeniu porozumienia chodziło wyłącznie o usunięcie konkurencji na rynku i podniesienie cen oraz rentowność i przedsiebiorstw do poziomu właściwego.

Obecne porozumienia tworzą się poza związkiem i stanowia **inicjatywę prywatną.**

Porozumienie merceryzatorów zorganizowane zostało w następujący sposób: Jeden z prywatnych kapitalistów, posiadający kontakt, jako dostawca z przemysłem farbiarskim i zainteresowany w korzystnym kształtowaniu się stosunków na rynku, zaangażował znaczniejszą kwotę w organizację porozumienia: Podstawą tego porozumienia jest **Biuro inkasowe.** Działalność tego biura różni się od działalności biur inkasowych dotychczasowych. O ile bowiem dotychczasowe biura inkasowe ograniczały się jedynie do **inkasa należności,** to obecnie mają za zadanie również **finansowanie produkcji.**

Odbywa się to w ten sposób, że producent, należący do porozumienia po przerobieniu towaru przysyła rachunek do biura inkasowego. Biuro inkasowe **natychmiast wypłaca producentowi trzy czwarte rachunku gotówką.** Jest to więc **swoista forma dyskonta należności w obecnych warunkach niezmiernej ciasnoty gotówkowej na rynku, bardzo korzystna dla producenta.** Jedna czwartą rachunku Biuro Inkasowe potraca dla siebie.

Jest rzeczą oczywistą, że powyższe finansowanie produkcji, odpowiadające interesom przemysłu, w bardzo poważnym stopniu cementuje porozumienie.

Okazuje się, że inicjatywa i zysk kapitalisty są znacznie lepszą gwarancją dla rozwoju takich porozumień, aniżeli inicjatywa i zamierzenia związków branżowych.

Drugim zadaniem porozumienia producentów **jest podwyższenie cen oraz uregulowanie sposobu pokrywania należności.** Tutaj należy podkreślić, że obecne podwyżki są tylko próbne i producenci włókienniczy przypuszczają, że **zwyżki cen dochodzić będa do 15 proc.**

Trzecim wreszcie zadaniem porozumienia jest **rozdział zamówień** pomiędzy poszczególnych przemysłowców. Jest to więc porozumienie bardzo ścisłe, bo decydujące na rynku zarówno w sprawach produkcji, jak i cen, sposobu pokrywania należności i inkasa.

W ostatnich dniach zaczeto montować **drugie z kolei porozumienie farbiarń, farbujących szmaty bawełniane i wigonię.**

Odbyło się już zebranie kilkunastu producentów tego działu wytwórczości, które postanowiło wejść w kontakt z jakimś kapitalistą dla sfinansowania organizacji porozumienia, względnie dla zaciągnięcia pożyczki, na tę organizację. W najbliższych dniach kwestia powstania drugiego porozumienia w przemyśle farbiarskim ma się ostatecznie wyjaśnić.

Sfery włókiennicze są mocno zaniepokojone wiadomościami o porozumieniach producentów farbiarskich. Spodziewają się one w związku z powstaniem tych organizacyj, że **koszty farbowania zarobkowego wzrosna w granicach do 15 procent, co w ogólnej kalkulacji wyrazi się wzrostem kosztów produkcji o 5 procent,** i zmusi włókiennictwo łódzkie do podwyższenia cen swoich wyrobów. (h)

Konieczność zwiększenia zapasów surowych

stwierdza Zrzesz. Ekspedytorów Celnych

W związku z poleceniem Ministerstwa Skarbu w sprawie ujednostajnienia taryfy opłat składowych w publicznych składach celnych, na terenie samorządu gospodarczego i organizacyj ekspedytorskich rozważany jest obecnie projekt taryfy, któraby odpowiadała wymogom poszczególnych gałęzi przemysłowych i poszczególnych ośrodków gospodarczych w kraju.

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi przesłała organizacjom ekspedytorskim do zaopiniowania projekt tej taryfy opracowany przez dom składowy zarządu m. Warszawy.

Zdaniem Zrzeszenia Ekspedytorów Celnych w Łodzi, wysokość stawek zawartych w warszawskim projekcie nie odpowiada warunkom łódzkiego ośrodka przemysłowego, **opierającego swą produkcję na surowcu importowanym. Opłaty te są zbyt drogie;** szczególnie w dalszych miesiącach składowania opłaty te z punktu widzenia warunków łódzkich zbytnio obciążą magazynowany towar.

Uznając jednak potrzebę ujednostajnienia taryfy opłat za świadczenia w publicznych składach celnych, Zrzeszenie opracowało dodatek do zasadniczej taryfy, obejmujący opłaty dla składów okręgu łódzkiego, dostosowany do warunków i potrzeb naszego ośrodka. Wysokość stawek utrzymuje się na poziomie obowiązującej obecnie taryfy Zrzeszenia, uzgodnionej z organizacjami gospodarczymi okręgu łódzkiego.

Projekt łódzki uwzględnia również ważną okoliczność, leżącą w interesie ogólnym, **by jaknajwiększa ilość towarów była magazynowana wewnątrz kraju.**

Ta ostatnia okoliczność posiada szczególne znaczenie dla życia gospodarczego kraju na wypadek ewentualnych powikłań politycznych w świecie, zapasy surowcowe gwarantują bowiem do pewnego stopnia normalną pracę tak ważnej gałęzi przemysłu, jaką jest włókiennictwo. (u)

Huty żelaza na Śląsku

Cieszyńskim będą nadal czynne.—Ochrona wewnętrznego rynku żelaza

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach **przeprowadzono** w łonie organizacyj hutniczych szereg konferencji, w wyniku których powzięte zostały postanowienia **zapewniające zakładom hutniczym Zaolzia zatrudnienie na najbliższy okres czasu.**

Sprawa ta posiada wielkie znaczenie, gdyż zmiana suwerenności wywołała siłą rzeczy pewne zahamowanie normalnego biegu zakładów.

Warto zaznaczyć, że obowiązujący w międzyczasie **zakaz przywozu żelaza z Zaolzia do pozostałych części Polski** uniemożliwił zakusy spekulantów, którzy chcieli wyzyskać korzystną sytuację w związku ze zmianą waluty na tym terenie, by rzucić na rynek polski znaczniejsze partie towaru, co wywołało by niepotrzebne zamieszanie.

Wymienione posunięcia dają rękojmię, że **przyłączenie Zaolzia nie spowoduje chaosu na wewnętrznym rynku żelaza,** na którym stosunki tak w dziedzinie zaopatrywania odbiorców w dostateczne ilości materjałów, jak i odnośnie cen sa od dawna unormowane. (wc.)

Polsko-czeskie stosunki handlowe

po zmianach terytorialnych

Komitet traktatowy rady handlu zagranicznego opracowuje obecnie **szczegółową analizę statystyczną naszego eksportu na dotychczasowe terytorium Czecho-Słowackie, z uwzględnieniem** podziału tego terytorium po dniu 1 października r. b.

Przewidywać należy, że dotychczasowy eksport do terytorium obecnej Czecho-Słowacji będzie musiał być uwzględniony przy ustaleniu nowych polityczno - handlowych warunków obrotów z tym krajem, natomiast eksport polski do terytoriów, które przeszły do Niemiec zostanie objęty systemem wymiany handlowej, przyjętym w stosunkach polsko - niemieckich.

Komitet traktatowy, wspólnie z komitetem przywozowym opracowuje ponadto analogiczną analizę dotychczasowego importu z Czecho-Słowacji do Polski z uwzględnieniem podziału na obecną Czecho-Słowację i terytoria, które od niej odeszły.

Poza tym komitet traktowy opracowuje materjały dotyczące **wpływu ostatnich zmian terytorialnych w środkowej Europie na strukturę handlu międzynarodowego oraz na polską wymianę towarową z zagranicą.**

Zagadnienie handlu zagranicznego w zakresie artykułów przemysłu Zaolzia, opracowuje w porozumieniu z komitetem traktatowym izba przemysłowa-handlowa w Katowicach. (Js)

Dyr. Thommen konsulem szwajcarskim w Łodzi

P. Herman Thommen, dyrektor pabianickiej S. A. dla przemysłu chemicznego, został ostatnio mianowany konsulem honorowym Szwajcarii w Łodzi.

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych!

Giełda pieniężna

Warszawa, 25 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 289.35, Bruksela 20.05, Kopenhaga 113.15, Londyn 25.34, Nowy Jork 5.31,88, Nowy Jork-kabel 5.32, Oslo 127.25, Paryż 14.20, Praga 18.25, Sztokholm 130.50, Zurych 120.85. Bank Polski płacił az dolary amerykańskie 5.29, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 288.35, franki francuskie 14.14, szwajcarskie 120.35, funty angielskie 25.25, palestyńskie 24.50, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.80, korony czeskie 10.40, norweskie 126.60, duńskie 112.60, szwedzkie 129.85, marki fińskie 11, marki niemieckie srebrne 89, liry włoskie odcinki do 100 lirów 18.80.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. poż. inwestycyjna I-sza em. 83.75, II-ga em. 85.00, 4 proc. dolarowa 43—42.80, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.75, 4 proc. konsolidacyjna 68, drobne odcinki 67.75—66.00, 5 proc. konwersyjna 68.75, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 73.50—74.63, 5 proc. Warszawy z 1936 r. 71—70.75, 4 i pół proc. ziemskie 64, 5 proc. m. Łodzi z 1933 roku — 65.75, 5 proc. Kielc z 1933 r. 61.50, 5 proc. Lublina z 1933 roku 61.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 125.50. Cukier 37.50, Węgiel 35.50, Modrzejów 20.75.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 5.000 zł. — 51.50—52, po 1000 zł. 54—53.25, po 500 zł. — 58.75—59.00.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 43.25, poż. inwestycyjna I-sza em. 84.00—83.75, poż. inwestycyjna II-ga em. 84.75—84.50, poż. konsolidacyjna 68.00—67.75, poż. wewnętrzna 66.00—65.75, poż. konwersyjna 69.00, Bank Polski 126.00 — 125.50, 5 proc. m. Łodzi seria X-ta 66.50—66.00.

Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Owies II-gi gat. 15.50 — 16.00, mąka pszenna 40.00—41.00, 36.50—37.50, 35.00—36.00, 31.75—32.75, 24.75—25.75, 22.75—23.75; mąka pszenna razowa 27.00—28.00; mąka pszenna pastewna 13.50—15.50; mąka żytnia: 26.50—27.50, 24.50—25.50, 15.50—16.50; mąka żytnia razowa 20.00—21.00, mak niebieski 66.00—70.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 2179 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 25 października.

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.75	83.75	81.—	67.75
4½% Wewn.	65.75	65.75	63.—	55.38
5% Konwers.	68.75	—.—	67.25	61.75
Dolarówka	42.80	43.25	41.75	38.75
4½ L. Ziem.	64.—	63.50	62.—	54.75
5% L. Warsz. 1933	74.63	74.—	69.50	61.88
5% L. Łódz. 1933	65.75	—.—	65.38	56.—
Bank Polski	125.50	125.50	123.—	106.50
Lilpop	—.—	—.—	80.—	51.—
Żyrardów	—.—	60.—	62.—	55.50

Bilans szwajcarskiego banku narodowego

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 15-go b. m. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym (w miln. fr. szw.): zapas złota wzrósł o 22,6 do 2,873,4; zapas dewiz spadł o 3,0 do 308,1; portfel wekslowy utrzymał się na poziomie z poprzedniego tygodnia i wynosił 55,8, reskrypcje zmniejszyły się o 18,0 do 36,5; kredyty zastawowe zmniejszyły się o 3,9 do 22,9; weksle kas pożyczkowych spadły o 0,3 do 6.9; obieg banknotów spadł o 69,6 do 1.733,8; zobowiązania a vista wzrosły o 70,6 do 1.635,9; pokrycie złotem obiegu banknotów i zobowiązań a vista wynosiło w okresie sprawozdawczym 85,27. (PAT).

Pociąg wykoleił się na dworcu w Warszawie

Na szczęście nikt nie doznał szwanku.—Zahamowanie ruchu kolejowego

Warszawa, 25 października.

Na dolnym poziomie Dworca Głównego, wykoleił się pociąg elektryczny, podstawiony ze stacji Szczęśliwice na dworzec Główny.

Wypadek nastąpił wskutek zbyt wczesnego przełożenia zwrotnicy, zanim pociąg zdążył nad nią przejść. Wskutek tego jeden z wagonów pociągu elektrycznego **wypadł z szyn, zarywając się wózkiem głęboko w ziemię i tarasując oba istniejące tu tory kolejowe.**

Wobec zatarasowania linii średnicowej wstrzymano ruch na dworcu Głównym.

Podmiejskie pociągi elektryczne, nadchodzące od strony Żyrardowa, doprowadzano tylko do Warszawy Zachodniej, pociągi zaś przychodzące od strony Otwocka i Mińska Mazowieckiego — do Warszawy Wschodniej.

Pociągi dalekobieżne o trakcji parowej kierowane są na dworzec Gdański i Wileński.

Wywołało to oczywiście znaczne opóźnienie w ruchu pociągów na terenie całego węzła warszawskiego a nawet dyrekcji warszawskiej.

Jeden tor uruchomiono już o g. 7.45 rano i zorganizowano po nim ruch jednokierunkowy ze wschodu na zachód.

Za ujawnienie tajemnicy korespondencji

skazano listonosza warszawskiego. — Jak Drewnicki szukał aferzysty, który wyłudził od niego pieniądze

Warszawa, 25 października

Przed dwoma laty Boruch Hanesman, nabrawszy szereg osób, **zbiegł cichaczem zagranicę.**

Wśród poszkodowanych był Mozes Drewnicki, który otrzymał od Hanesma na szereg czeków bez pokrycia.

Ponieważ w Warszawie pozostał ojciec zbiegłego Hanesmana, Drewnicki, wychodząc z założenia, że z **pewnością** z ojcem będzie korespondował, postanowił przejmować jego listy, aby w **ten sposób zdobyć adres oszusta.**

Nawiązawszy kontakt z listonoszem Władysławem Rokitą, roznoszącym pocztę w domu, w którym mieszkał ojciec Hanesmana, Drewnicki przyrzekł mu sute wynagrodzenie, o ile wszystkie listy, przed doręczeniem staremu Hanesmanowi, przyniesie najpierw jemu.

Przez pewien czas Rokita wywiązywał się z przyjętego na siebie zobowiązania, aż sprawa się wydała, albowiem jeden z kolegów, dowiedziawszy się o konszachtach Rokity z Drewnickim, **doniósł o tym przełożonym władzom.** Rokitę poddano obserwacji i pewnego dnia, w chwili gdy wchodził do Drewnickiego z listem, adresowanym do Hanesmana—ojca, został aresztowany.

Rokita pociągnięty został do odpowiedzialności **za ujawnienie tajemnic korespondencji i nadużyć z chęci zysku.** Również Drewnicki zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem podżegania Rokity do powyższej przestępczej działalności.

W wyniku rozprawy sąd okręgowy skazał Rokitę na 2 lata więzienia, zaś Drewnickiego na rok więzienia i 2000 zł. grzywny.

Naskutek odwołania skazanych, sąd **apelacyjny zmniejszył Rokicie karę do 8-miu miesięcy, którą to karę Rokita już odsiedział.** Drewnickiemu sąd zawiesił wykonanie kary na 3 lata, zmniejszając mu równocześnie grzywnę do 1000 złotych.

Adwokat skazany za ukrywanie przestępcy

Echa procesów kupca Zielonego i sierżanta Taterlinga

Warszawa, 25 października.

W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny, rozpatrywał sprawę adw. Jana Muszkata, który w pierwszej instancji skazany został z art. 148 K. K. na karę dwóch lat więzienia, za ukrywanie przestępcy.

Jak wynika ze sprawy, adw. Muszkat udzielił schronienia kupcowi Alfredowi Zielonemu, który ukrywał się w związku z wszczęściem przeciwko niemu dochodzeń o uchylanie się od ćwiczeń wojskowych.

Sprawa Zielonego łączy się ze sprawą starszego sierżanta Taterlinga, skazanego przez sąd wojskowy na 5 lat więzienia. Zielony zaś — o czym wczoraj donosiliśmy — został skazany na 1 rok więzienia i 10.000 grzywny.

Adw. Muszkat tłumaczył się, że nie wiedział, iż Zielony poszukiwany był przez władze, a pobyt w jego mieszkaniu tłumaczy prowadzeniem jego sprawy rozwodowej.

Sąd apelacyjny po naradzie wyrok pierwszej instancji zatwierdził w całości. Adw. Muszkat pozostaje na wolności za akucją 5000 zł. Sprawę tę rozpatrzy jeszcze Sąd Najwyższy.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

z dnia 24-go października 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8 75, listopad 8.44, grudzień 8.41, styczeń 8.33, luty 8.32, marzec 8.31, kwiecień 8.27, maj 8.24, czerwiec 8.19, lipiec 8.14, sierpień 8.07, wrzesień 8.00, paźdz. 7.93

NOWY ORLEAN: Loco 8.61, grudzień 8.51, (39 r. 8.06—09), styczeń 8.43—45, marzec 8.42, maj 8.31, lipiec 8.22, październik 8.02—03. Tendencja stała.

LIVERPOOL: Loco 5.21, październik 4.84, listopad 4.84, grudzień 4.82, styczeń 4.82, luty 4.82, marzec 4.82, kwiecień 4.81, maj 4.80, czerwiec 4.79, lipiec 4.78, sierpień 4.74, wrzesień 4.71, październik 4.68.

„Giza": Loco 8.27, październik 7.61, listopad 7.61, styczeń 7.83, marzec 7.80, maj 7.77.

Egipska Sakell.: Loco 8.37.

Upper: Loco 6.56, październik 6.38, listopad 6.38, styczeń 6.38, marzec 6.38, maj 6.37, lipiec 6.37, wrzesień 6.37.

BREMA: Loco 10.42, grudzień 9.52, styczeń 9.52, marzec 9.63, maj 9.74, lipiec 9.78, październik 9.83 (39 r.).

ALEKSANDRIA. Sakell.: Listopad 14.47, styczeń 14.59, marzec 14.67.

„Gize": Listopad 14.36, styczeń 14.35, marzec 14.35.

Ashmouni: Grudzień 11.24, luty 11.17, kwiecień 11.13, czerwiec 11.11, paźdz. 10.71 (39 r.).

Niezwykły skok ze spadochronem

Skoki ze spadochronem ostatnio stały się bardzo popularne. Ale dotąd jeszcze nie zdarzyło się nikomu skakać ze spadochronem... w czasie snu. Pierwszy taki wypadek miał miejsce ostatnio w państwie kotów. A skoczkiem był oczywiście nie kto inny jak tylko niepoprawny śpioch, hrabia Kuru-Buru. Ilustracje i opis tego niezwykłego wydarzenia przynosi ostatni, 44 numer obrazkowego tygodnika „Karuzela". Nowy numer przynosi ponadto nieprawdopodobną, arcyuciesżną historię o Merdkużarłoku, oryginalny wyścig i zakład Pata i Patachona, film o wesołym Piotrusiu i wiele innych emocjonujących i ciekawych przygód, opowieści, wiadomości ze świata, oraz całą stronę rozrywek umysłowych z listą nagrodzonych Czytelników. Cena numeru 10 groszy.

Kronika szachowa

Indywidulne mistrzostwa Łodzi

8-my dzień eliminacyjnego turnieju szachowego o mistrzostwo Łodzi, odbywającego się w lokalu Związku Prac. Bankowych (Piotrkowska Nr. 101) minął pod znakiem ostrej i zaciętej walki na wszystkich szachownicach. Sensacją rozgrywek były pierwsze porażki, poniesione przez dotychczasowego leadera Rubinowicza oraz Litmanowicza. Rubinowicz w spotkaniu z Mikułą, po względnie równorzędnej grze, w końcówce popełnił gruby błąd, który w 50 posunięciu doprowadził do kapitulacji, w identycznych okolicznościach, lecz po krótszym przebiegu uległ Litmanowicz Majznerowi.

W pozostałych partiach Halpern po ładnym ataku na skrzydle królewskim pokonał słabo broniącego się Rozenbluma, Nożyc po pokonaniu ciężkiego niedoczasu wyrównał swoją pozycję i zremisował z Mietelskim, tak samo w zupełnie zablokowanej pozycji Bogatyrow z Gawryszczakiem w 36 pos. i Natanson z Wróblewskim w 29 posun. W 9 rundzie pechowo dotąd grający Natanson zadał drugą w turnieju porażkę — Mikule, Litmanowicz zrehabilitował wczorajsze niepowodzenie, efektownie wygrywając w 42 posun. z Bogatyrowem, Mietelski rychło zlikwidował bezplanowy atak agresywnego Majznera, zdobywając piona z szansami na zwycięstwo po wznowieniu gry, okupujący ostatnią lokatę w tabeli Rozenblum stoczył decydującą walkę z Gawryszczakiem o wydostanie się z zagrożonej strefy, co mu się też w zupełności udało, a partie Rubinowicz — Nożyc i Halpern — Wróblewski zakończyły się wynikiem remisowym.

W dogrywaniu niedokończonych partii Litmanowicz nieoczekiwanie wygrał gorszą końcówkę z Wróblewskim i zremisował w przeważającej pozycji z Mikułą, Nożyc zaś zrealizował przewagę piona i wygrał z Rozenblumem.

Stan rozgrywek po 9 rundach jest następujący:

Litmanowicz, Nożyc — po 6 pkt., Majzner, Mikuła — po 5 pkt. i 1 partia niedok., Rubinowicz — 5 pkt., Bogatyrow — 4 pkt. i 2 partie niedok., Halpern, Natanson — po 4 pkt., Wróblewski — 3 i pół pkt. i 2 partie niedok., Mietelski — 3 pkt. i 3 partie niedok., Rozenblum — 2 i pół pkt. i Gawryszczak 2 pkt.

Do akt Nr. Km 1974/38.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 15 listopada 1938 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: waga do mięsa, maszyna do pisania, maszyna do liczenia, oszacowanych na łączną sumę zł. 550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21 października 1938 r.

Komornik: (—) Stefan Górski.

Sprawa M. Sznajdermana, p-ko F-mie „Dom Ekspedycyjny R. Sobol".

Sygnatura: IV Km. 1965/38.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1938 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 60 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Menachema Klajmana składających się z 10 damskich swetrów i 3 maszyn do wyrobów swetrów, na rzecz Eliasza Rozencwajga, oszacowanych na łączną sumę zł. 580.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 października 1938 r.

Komornik: (—) Stefan Zajkowski.

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 25 października rb. Nr. 245 przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowej kanalizacyjnej, sanitarnej urządzenia centralnego ogrzewania, parowego, o niskim ciśnieniu dla kuchni parowej, instalację parową kuchni i kotłowni oraz instalację dystrybutora dla benzyny na terenie Sanatorium w Tuszynku Poduchownym pod Tuszynem powiatu łódzkiego.

Szczegółowych informacyj udziela Wydział Administracyjno - Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska 225 w Łodzi.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień 5 listopada rb. do godz. 12-ej.

10 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI Łódź, dn. 25.X.1938 r.
Dział egzekucyjny
Nr. IV 106920

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U.R.P. Nr. 62 poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności na rzecz 10 Urzędu Skarbowego i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

Dnia 27 października 1938 roku.

1) Lenkowski Izrael, ul. St. Rynek 3, meble zł. 710.—
2) Rotband i Karpowski, ul. Sienkiewicza 28 — 2 auta ciężarowe, maszyna do pisania i biurko zł. 4.400.—
3) Juraszek L. W., ul. Nawrot 86, — balony do wody sodowej zł. 850.—

NACZELNIK URZĘDU (—) O. Zielke.

Do akt Nr. Km 1694/38.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go LUDWIK HOLLAS, zamieszkały w Łodzi Aleja 1-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 października 1938 roku o godz. 12 w domu przy ul Dowborczyków 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina czarnego, szafy do odzieży, kredensu, biblioteki i biurka, oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24 października 1938 r.

Komornik: (—) L. HOLLAS.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-628.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.